

Grochowski, Leonard

Polska oświata i pedagogika lat międzywojennych w międzynarodowych opiniach naukowych

Rozprawy z Dziejów Oświaty 30, 91-134

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEONARD GROCHOWSKI

POLSKA OŚWIATA I PEDAGOGIKA LAT MIĘDZYWOJENNYCH W MIĘDZYNARODOWYCH OPINIACH NAUKOWYCH

Problematyka polskiej oświaty i pedagogiki okresu międzywojennego, rozpatrywana w kontekście międzynarodowym, znajduje odbicie na kilku płaszczyznach. Badania prowadzone w tej dziedzinie ukazały znaczną aktywność Polski w pracach międzynarodowego ruchu pedagogicznego, a także rzuciły światło na polskie starania o zdobycie należnego miejsca w europejskiej pedagogice¹.

Niniejsze studium, prezentując kolejne zagadnienie, wyjaśnia stanowisko ośrodków zagranicznych wobec naszych spraw oświatowych i pedagogicznych. Omawia w układzie chronologicznym wybrane międzynarodowe opinie naukowe, które zarysowują w dość specyficznych wymiarach obraz polskiej oświaty i pedagogiki. Odtwarzając bowiem ówczesne realia w tej dziedzinie, uwypatnia zarówno opinie skoncentrowane przeważnie na poszczególnych problemach wraz z ocenami pozytywnymi i nierzadko pochlebnyymi, jak również opinie krytyczne, lecz obiektywne, a także przesadnie krytyczne i tendencyjne. W sumie opracowanie to stanowi próbę syntetycznego ujęcia problematyki, w której przekazany zestaw międzynarodowych opinii, wprawdzie niepełny, zawiera wypowiedzi kompetentne i liczące się w formułowanych ocenach na forum międzynarodowym.

*

Jedna z pierwszych tego typu opinii zawarta jest w opisie wrażeń z pobytu w Warszawie w początkach 1917 r. i sytuacji szkolnictwa w tym mieście, pióra francuskiego historyka Edmunda Privata, związanego wówczas ze Szwajcarią i zainteresowanego problemami naszych dziejów

¹ L. Grochowski, *Udział Polski w międzynarodowym ruchu pedagogicznym w okresie międzywojennym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 1984, t. XXVII, s. 177—211; tenże, *Polskie piśmiennictwo pedagogiczne obcojęzyczne. Zawartość i funkcje, 1918—1939*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XXXI, w druku.

politycznych. W swojej relacji podkreślił on entuzjazm społeczeństwa polskiego dla spraw szkolnych, czego wyrazem był duży wzrost liczby szkół, duży napływ do nich dzieci i młodzieży i eksponowanie w nauczaniu historii narodowej, do niedawna zabranianej w szkołach. Szczególnie miejsce zajmował Uniwersytet, znieawidzony pod panowaniem carskim, który w 1917 r. nie mógł pomieścić dwóch tysięcy studentów².

Kolejne relacje są również krótkie, lakoniczne, aczkolwiek wymowne. M. in. w czasie obrad III Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego w Genewie w 1922 r. referent francuski z Lyonu Paul Cuminat, mówiąc o znaczeniu i praktyce spółdzielczości w szkole, podkreślił wyniki w tej dziedzinie osiągnięte w szkolnictwie polskim³. Następne dwie opinie pochodzą od nauczycieli francuskich. B. Maucourant, dyrektorka Szkoły Normalnej Żeńskiej w Strasburgu, po zwiedzeniu w czasie wycieczki w Polsce we wrześniu 1923 r. paru szkół powszechnych i pięciu seminariów nauczycielskich napisała artykuł poświęcony tym szkołom, głównie jednak nauczycielskim. Podkreśliła duży wysiłek społeczeństwa i rządu w zakresie budowy szkolnictwa, kultywowanie w procesie nauczania i wychowania treści patriotycznych oraz skonstatowała duże wpływy w polskiej nauce i praktyce pedagogiki niemieckiej. Sugerowała równocześnie, by przez szersze kontakty podjąć propagowanie w Polsce także francuskiej myśli pedagogicznej⁴.

Drugą z tego środowiska publikacją jest obszerny artykuł z 1925 r. autorstwa Marcela Hénona, profesora Szkoły Normalnej Męskiej w Nièvre — którego streszczenie ukazało się w innym czasopiśmie francuskim. W zaprezentowanym zarysie stanu szkolnictwa publicznego w Polsce autor sformułował bardzo pochlebne opinie o naszej oświacie. M. Hénon stwierdził bowiem w podsumowaniu, że oświata polska ma charakter demokratyczny, a szkoła jest w sensie dosłownym powszechną. Mimo obciążeń pochodzących z okresu zaborów i bardzo dużej złożoności sytuacji podjęte w Polsce dzieło dla oświaty, konstatawał autor, ukazuje się jako dokonanie „już trwałe i godne podziwu”⁵.

Kolejne opinie pochodzą ze środowiska genewskiego ruchu nowego wychowania, w którym przodującą rolę odgrywał Adolf Ferrière, pedagog szwajcarski i gorący propagator idei tego ruchu w świecie. On to, chyba po raz pierwszy, w artykule poświęconym szkołom eksperymen-

² „Tribune de Genève”, 1917 I; „Muzeum”, 1917, z. 1—2, s. 78.

³ P. Cuminat, *La coopération à l'école*, [w:] *L'Éducation et la Solidarité. III^e Congrès international de l'éducation morale*, Genève 1922, s. 181. Por. *Self-government et coopérations scolaires*, „Pour l'Ère Nouvelle”, 1925, nr 20, s. 58—59.

⁴ B. Maucourant, *Ecoles normales de Pologne*, „Revue Pédagogique”, [Paris] 1924, nr 3.

⁵ M. Hénon, *L'instruction publique en Pologne*, „Mercure de France”, 1 X 1925, nr 655, s. 118—131; *Idem* (w skrócie), „Education”, 1926, nr 10, s. 650.

talnym w Europie i w Ameryce z 1925 r. podkreślił, wprowadzie tylko jednym zdaniem, rolę Polski w dziedzinie samorządu uczniowskiego i spółdzielni szkolnych. Napisał, iż „Polska jest znana i słynna (*célèbre*) w powyższych dziedzinach”⁶. Rok później (1926) w artykule redakcyjnym pisma „*Pour l'Ere Nouvelle*”, kierowanego przezeń, ukazał się nieco szerszy sygnał na temat polskich osiągnięć w wyżej wymienionych dziedzinach. Stwierdzono wręcz, iż „Polska jest ojczyzną wyboru dwóch metod wychowania społecznego, które znalazły tu teren szczególnie sprzyjający, a mianowicie systemu samorządu uczniów i spółdzielni szkolnych”. Celem zapoznania czytelnika z osiągnięciami polskimi na tym polu podano literaturę naszą w wersji francuskiej oraz odwołano się — co jest istotne dla badanych opinii międzynarodowych — do wyżej cytowanego wystąpienia łońskiego pedagoga P. Cuminała⁷.

Z przełomu lat 1925/1926 mamy do odnotowania kilka dalszych, aczkolwiek krótkich, opinii. M. in. z uznaniem o nowych prądach pedagogicznych w Polsce, a także o publikacjach (o czym niżej) wyrażał się — wprowadzie anonimowo — przedstawiciel czeskiej nauki o wychowaniu⁸. Krótką charakterystykę sytuacji naszego szkolnictwa przedstawił rumuński przegląd oświatowy⁹. Na temat zaś naszych osiągnięć w dziedzinie wychowania fizycznego wypowiedziano się pochlebnie na łamach również rumuńskiego pisma specjalistycznego¹⁰, a także pisał o nim francuski specjalista w tej dyscyplinie Ph. Tissié¹¹. Na polską specyfikę rozwoju harcerstwa wraz z paroma szczegółami historycznymi i danymi statystycznymi, jako środka budzenia idei narodowej i narzędzie uaktywniania procesu nauczania i wychowania, zwrócił uwagę w 1926 r. francuski działacz skautowy Michel Le Bourdellès¹².

W ciągu 1927 r., w związku z przygotowaniem i przebiegiem Międzynarodowego Kongresu w Pradze, poświęconego idei „pokój przez wychowanie”, oraz pierwszymi pracami Międzynarodowego Biura Wychowania, ukazało się w środowisku genewskim związanym z ruchem nowego wychowania i organem tego ruchu kilka opinii na temat polskiej myśli i praktyki pedagogicznej. Chronologicznie ujmując, podkreślono najpierw myśli Michała Friedländera (z Borysławia) wypowiedziane na

⁶ A. d. F[errière], *Ecoles expérimentales en Europe et en Amérique*, „*Pour l'Ere Nouvelle*”, 1925, nr 16, s. 7.

⁷ *Self-government et coopératives ...*, s. 58—59.

⁸ „E m”, *Z pedagogického ruchu w Polsce*, „*Lidove Noviny*”, 8 X 1925.

⁹ *Invătământul în Polonia*, „*Revista Generală a Invătământului*”, 1926, nr 7, s. 491—492.

¹⁰ „*Buletinul Educatie Fizica*” 1925, nr 11 i 12.

¹¹ Ph. Tissié, *La Marseillaise noire*, „*Revue des Jeux Scolaires*”, 1925 XII.

¹² M. Le Bourdellès, *Le scoutisme en Pologne*, „*Education*”, 1926, nr 5, s. 296—297.

temat wychowania i pokoju¹³. Następnie kilkakrotnie zaakcentowano rolę w działaniach międzynarodowych Heleny Radlińskiej, stawiając ją już wtedy wśród czołówki świata pedagogicznego i sygnalizując jej wystąpienia¹⁴. Odnotowano też udział w pracach Międzynarodowej Komisji do Spraw Materiału Dydaktycznego Anny Oderfeld, związanej z międzynarodowym Ośrodkiem Kultury i Cywilizacji — Palais Mondial w Brukseli, kierowanym przez Paula Otleta¹⁵. Sygnalizowano również niektóre praktyczne działania w Polsce, m. in. zarządzenie ministerialne zabraniające polonizowania kresów wschodnich siłą¹⁶.

Ważną formą wypowiedzania opinii o naszej oświacie i pedagogice były recenzje, najczęściej krótkie — m. in. ze względów językowych — nierzadko jedynie sygnały o polskich nowościach wydawniczych oświatowych i pedagogicznych. W omawianym okresie lat dwudziestych — jak można stwierdzić w dostępnych materiałach — pojawiło się na łamach głównie dwóch czasopism zagranicznych kilkanaście recenzji, not i sygnałów o naszych publikacjach. Na łamach francuskiego pisma „Education” wypowiedziano się o kilku naszych periodykach pedagogicznych („Przegląd Pedagogiczny” z 1923 r., „Rocznik Pedagogiczny” z 1929 r. i „Szkoła Specjalna” z lat 1924—1926)¹⁷ oraz na temat książki Wandy Dzierzbickiej, poświęconej tematyce uzdolnień zawodowych nauczyciela wychowawcy¹⁸. W organie francuskojęzycznym Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania „Pour l'Ere Nouvelle” poświęcono natomiast uwagę zarówno paru niewielkim wydawnictwom książkowym, jak i artykułom opublikowanym w niektórych czasopismach polskich. W 1925 r. zasygnalizowano niewielką publikację zbiorową pt. *Zagadnienia szkolnictwa polskiego* (1924), wydaną w wersji polskiej i francuskiej przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Wskazano przede wszystkim na trzy studia tej rozprawy poświęcone problemom moralnym i demokracji w szkole polskiej oraz samorządowi uczniowskiemu w szkołach średnich Związku¹⁹. W 1927 r. omówiono krótko książkę Wandy Dzierzbickiej, sygnalizowaną w tym samym czasie także w „Education”²⁰.

¹³ „Pour l'Ere Nouvelle”, 1927, nr 28, s. 105.

¹⁴ *Ibidem*, nr 27, s. 84, nr 30, s. 153—155, nr 32, s. 270.

¹⁵ *Ibidem*, 1928, nr 37, s. 86.

¹⁶ *Ibidem*, 1927, nr 27, s. 85.

¹⁷ „Education”, 1923, nr 10, s. 608; 1925, nr 1, s. 58, nr 5, s. 308; 1927, nr 10, s. 633; 1928, nr 1, s. 53.

¹⁸ W. Dzierzbicka, *Les aptitudes professionnelles du pédagogue éducateur*, Varsovie 1926. [Rec. red.], „Education”, 1927, s. 632—633.

¹⁹ *Les problèmes de l'enseignement polonais*, Varsovie 1924, 80 p. Ed. APPEP. [Rec. red.], „Pour l'Ere Nouvelle”, 1925, nr 16, s. 19.

²⁰ W. Dzierzbicka, *op. cit.* [Rec. red.], „Pour l'Ere Nouvelle”, 1927, nr 30, s. 149.

Ponadto informowano o niektórych artykułach ze „Szkoły Specjalnej” i „Polskiego Archiwum Psychologii” z ostatniego kwartału 1926 r.²¹

Na łamach niemieckiego organu Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania „Das Werdende Zeitalter” z 1927 r. zrecenzowano dwie książki, a mianowicie Henryka Rowida *Szkołę twórczą* (1927) i Mieczysława Ziemnowicza *Problemy wychowania współczesnego* (1927), podkreślając w sposób wyważony elementy oryginalne twórczości naszych pedagogów²².

Zainteresowanie polską pedagogiką wyraziły w tym czasie również dwa inne środowiska. Prof. Guido della Valle napisał krótką recenzję tomu drugiego „Rocznika Pedagogicznego”, opublikowaną na łamach włoskiego pisma. Przy tej okazji załączył także uwagę o naszym „Ruchu Pedagogicznym” i „Ruchu Filozoficznym”²³. Berneńskie „Lidove Noviny” z 1925 r., w ramach omówienia kierunków polskiego ruchu pedagogicznego, informowały z uznaniem również o naszych wydawnictwach periodycznych i książkowych. Autor tej publikacji wysunął jednakże dwa słuszne zastrzeżenia, iż po pierwsze, *Podręczna encyklopedia pedagogiczna* Feliksa Kierskiego pominęła dorobek pedagogiki czeskiej, a informacje o Janie Amosie Komeńskim przedstawiono na podstawie wyłącznie źródeł niemieckich²⁴.

Jeśli idzie o opinie niemieckie, to należy stwierdzić, iż poza paroma wymienionymi, a zaczerpniętymi z czasopisma „Das Werdende Zeitalter”, trudno było skonstatować większe aniżeli np. we Francji zainteresowanie naszymi problemami szkolnymi i pedagogicznymi. Z dostępnej bowiem z omawianego okresu lat dwudziestych niemieckiej literatury pedagogicznej — kontrolowanej zresztą i pilnie śledzonej przez polskich „kronikarzy” ruchu pedagogicznego w Europie — wynika, że unikano wydawania jednoznacznych opinii na temat polskiej pedagogiki i oświaty. Sporo natomiast uwagi poświęcono w tym okresie problematyce pośrednio związanej ze szkołą i nauką o wychowaniu w sąsiedniej Polsce. Chodziło bowiem o utrzymanie koegzystencji pomiędzy Niemcami Weimarskimi a niepodległą Polską, co posiadało swoje reperkusje także w dziedzinie szkoły i pedagogiki.

Znany pedagog niemiecki Paul Oestreich pisał w 1927 r. na temat autonomii kulturalnej wypływającej z ducha braterstwa, wskazując na potrzebę porozumienia polsko-niemieckiego, apelując do poznawania kultury i języka polskiego oraz do wspólnej pracy nad pokojem i braterstwem narodów²⁵. Siegfried Kawerau, historyk, socjolog i pedagog, kry-

²¹ „Pour l'Ere Nouvelle”, 1927, nr 28, s. 99, 103.

²² „Das Werdende Zeitalter”, 1927, nr 3 i 4.

²³ „Rivista Pedagogica”, 1925 VII.

²⁴ „Em”, *Z pedagogického ruchu* ...

²⁵ P. Oestreich, *Die Autonomie kulturelle aus dem Geist der Bruderschaft*, „Neue Erziehung”, 1927, nr 3.

tycznie wypowiedział się na temat tendencji rewizjonistycznych w materiałach i metodach nauczania historii. Pisał także o potrzebie oczyszczania książek i bibliotek szkolnych z elementów szowinistycznych i militarystycznych²⁶. W tym duchu pisali również inni przedstawiciele niemieckiej pedagogiki, m. in. Max Fehring i Erich Witte²⁷. Głosy te stanowiły wyraz realistycznego nurtu w pedagogice niemieckiej wobec problemu polskiego i, mimo że nie pokrywały się ze stanowiskiem wielu innych pedagogów, jeśli nie większości, mogły budzić nadzieję, że fakt sąsiedztwa, jak i solidarność międzynarodowa działać będą na rzecz zbliżenia.

W końcu lat dwudziestych na łamach „Education” opublikowano nieduży artykuł poświęcony spuściznie pedagogicznej prof. Józefy Joteyko, zmarłej w Warszawie 24 IV 1928 r. Autorka R. Duthil, profesor Szkoły Normalnej w Nancy i zarazem kierownik Działu Psychologii i Pedagogiki Eksperymentalnej czasopisma, podkreśliła światową rangę naszej uczonej w dziedzinie fizjologii i psychologii. Dała ona bowiem nauczycielstwu i pedagogice podstawy naukowe²⁸. Dalszym wyrazem uznania w środowisku pedagogicznym tegoż pisma było zamieszczenie krótkich recenzji kilku prac J. Joteyko, tj. dwóch artykułów²⁹ i książki pt. *Metoda testów umysłowych i jej wartość naukowa* (Warszawa 1927). Recenzentka R. Duthil podniosła wysokie walory badawcze wymienionej pracy, wyrażając jednocześnie żal, iż książka ukazała się tylko w języku polskim. We Francji bowiem metoda testów była jeszcze mało znana, gdyby więc książka została wydana w języku francuskim, autorka mogłaby udowodnić Francuzom rzeczywistą wartość tej metody³⁰.

W kręgu tego samego pisma podejmowano również tematy związane z nauczaniem upośledzonych, podkreślając na tle porównawczym pierwszorzędą w tej dziedzinie rolę naszego Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej³¹. Opublikowano też obszerną notatkę o niektórych sprawach polskiego harcerstwa, uwydatniając słusznie charakter wybitnie narodowy i przywiązanie do tradycji tej organizacji³². W ramach re-

²⁶ S. Kawerau, *Die ewige Revolution*, Berlin 1925; Idem, *Denkschrift über die deutschen Geschichts- und Lesebücher seit 1923*, Berlin 1927; Idem, *Alter und neuer Geschichtsunterricht*, Leipzig [b. r.].

²⁷ E. Witte, *Der Unterricht im Geiste der Völkerversöhnung*, Leipzig [b. r.].

²⁸ R. Duthil, *Le testament pédagogique de Madame Joteyko*, „Education”, 1928 nr 1, s. 11—13. Przedruk: *Testamentul pedagogic al D-nei Joteyko*, „Revista Generală a Invățăământului”, 1928, nr 10, s. 641—643.

²⁹ „Education”, 1927/28, s. 576—577, 1928/29, s. 32—33.

³⁰ J. Joteyko, *La méthode des testes mentaux et sa valeur scientifique*, Varsovie 1924, avec un résumé français. [Rec.:] R. Duthil, „Education”, 1929 (IV), nr 7, s. 447—449.

³¹ E. Debray, *Les leçons de l'étranger dans le dépistage et l'éducation des arriérés et des anormaux*, „Education”, 1929 IV, nr 7.

³² G. Dufey du Taya, *Scoutisme: Pologne*, „Education”, 1929 XI, nr 2.

cenzi upowszechniono koncepcję i praktykę opiekuńczo-wychowawczą Kazimierza Jeżewskiego w postaci „wiosek sierocych”, przedstawioną w jednym z artykułów³³ oraz referat H. Radlińskiej na temat adaptacji nauczania początkowego i programu szkół kształcenia nauczycieli na potrzeby ludności rolniczych, wygłoszony w czasie Międzynarodowego Kongresu Rolnictwa w Warszawie w 1925 r.³⁴ W nawiązaniu zaś do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r., w szczególności do wydanych z tej okazji obcojęzycznych publikacji poświęconych w formie skrótowych syntez oświacie i szkolnictwu w Polsce³⁵, opublikowano w numerze z listopada tego roku nieduży zarys rozwoju oświaty publicznej w naszym kraju. Podkreślono znamiona rozwojowe na podstawie danych statystycznych, a także ważniejsze akty normatywne, z uwydatnieniem sprawy obowiązku szkolnego³⁶.

W środowisku natomiast genewskim związanym z pismem Ligi Nowego Wychowania zwracano w tym czasie w dalszym ciągu uwagę na te polskie publikacje, które prezentowały problematykę tego ruchu. A. Ferrière, recenzując *Szkołę twórczą* H. Rowida (1926), podkreślił dużą wartość dzieła, jego charakter wysokiej klasy syntezy (*un ouvrage de haute synthèse*) oraz pochwalił eklektyzm autora i rozległość jego wiedzy. Krytycznie odniósł się jednak do stosowanych zamiennie przez Rowida takich pojęć, jak szkoła aktywna, szkoła pracy, szkoła społeczna i szkoły nowe. Jeden szczegół wzbudził specjalne zainteresowanie, a mianowicie problem mesjanizmu Hoene-Wrońskiego w odniesieniu do wychowania³⁷. Zainteresowanie budził również znany w tym środowisku „Rocznik Pedagogiczny” (t. III), zwłaszcza artykuły poświęcone zagadnieniom realizacji szkoły aktywnej w Polsce, w tym funkcjonowania naszych szkół doświadczalnych. Recenzent redakcyjny nie szczędził wprost pochwał³⁸.

Z pochwałą spotkało się polskie szkolnictwo również ze strony angielskich nauczycieli szkół średnich, którzy w grupie około 30 osób zwiedzali niektóre nasze zakłady oświatowe i wychowawcze w sierpniu 1928 r. Dali oni wyraz swym niezwykle pozytywnym opiniom w opublikowanych referatach, podkreślając m. in. duże zainteresowanie w Polsce wprowadzaniem w życie założeń nowego wychowania i dbałość o dobre

³³ „Education”, 1927/28, s. 316.

³⁴ *Ibidem*, s. 560—561.

³⁵ *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929 (16 V—30 IX)*. Dzieło zbior. pod kier. S. Wachowiaka, t. I—IV, Poznań 1930, t. III, s. 398—400.

³⁶ C. S., *Le développement de l'instruction publique en Pologne*”, „Education”, 1929 (XI), nr 2, s. 126—127.

³⁷ H. Rowid, *Szkoła twórcza*, Kraków 1926. [Rec.:] Ad. F[errière], „Pour l'Ere Nouvelle”, 1928 (II), nr 35, s. 43.

³⁸ „Pour l'Ere Nouvelle”, 1929 (I), nr 44, s. 17.

wyposażenie szkół³⁹. Z tych samych kręgów, a mianowicie z angielskiego ośrodka nowego wychowania, wywodzi się kolejna pochlebna opinia. Beatrice Ensor, czołowa przedstawicielka tego ruchu w Anglii, w artykule o nowych trendach w oświacie ówczesnej Europy podkreśla zaangażowanie również Polski w realizację systemu daltońskiego w szkołach średnich, które jej zdaniem (w naszym przekonaniu mocno przesadzonym) są wyjątkowo doskonałe, by tę metodę wprowadzać w życie⁴⁰.

W końcu lat dwudziestych duże zainteresowanie dziedziną higieny szkolnej i wychowania fizycznego w Polsce wykazał czołowy i zasłużony higienista francuski Louis Dufestel. Podejmując szczegółowe tematy głównie na łamach „Médicine Scolaire”, podkreślał stale nasze osiągnięcia w tej dziedzinie. Pisał m. in. o zasługach dr. S. Kopczyńskiego i jego pracach w zakresie realizacji zarządzeń ministerialnych o nauczaniu higieny w szkołach średnich, z wykorzystaniem w tym celu obozów harcerskich, i o miejscu zajęć o charakterze odprężającym (gimnastyka, prace ręczne) w programie nauki szkolnej⁴¹. Recenzował też niektóre prace⁴². Zainteresowanie praktyką i teorią wychowania fizycznego w naszym kraju wyrażały także niektóre koła pedagogów szwedzkich. Dzielono się spostrzeżeniami, w zasadzie pozytywnymi, na łamach swoich czasopism⁴³. Jugosłowiańskie pismo specjalistyczne opublikowało bardzo pochlebną recenzję książki prof. Eugeniusza Piaseckiego *Dzieje wychowania fizycznego* (wyd. 2, 1929)⁴⁴.

*

Nasilenie zainteresowań polską oświatą i pedagogiką nastąpiło m. in. w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu w 1929 r., której pawilony szkolno-oświatowe przyciągały wielu zagranicznych pedagogów i działaczy oświatowych⁴⁵. Wśród uczestników był również Louis Dufestel, oficjalny gość Ministerstwa WRiOP. Należał do tych uczestników poznańskiej wystawy, którzy w sposób rzeczowy, po części

³⁹ „Wychowanie Nowoczesne”, 1928, nr 7—10; „Times”, 29 VIII 1930.

⁴⁰ B. Ensor, *Education trends in postwar Europe*, „Progressive Education”, 1929 (I—II—III), nr 1.

⁴¹ L. D[ufestel], M. le Prof. St. Kopczyński, „Médicine Scolaire” 1928, nr 11, s. 183; Idem, *L'enseignement de l'hygiène dans les écoles secondaires. Les camps d'éclaireurs, Pologne*, „Médicine Scolaire”, 1929, nr 2, s. 32—34.

⁴² S. Kopczyński, *La santé des enfants des écoles primaires en Pologne* (Zdrowie dzieci w szkołach powszechnych w Polsce, Warszawa 1929). [Rec. red.], „Médicine Scolaire”, 1929, nr 4, s. 72—73.

⁴³ „Tidskrift i Gymnastik”, [Göteborg] 1929, nr 1; „Gymnastik Tidskrift”, [Ollerup] 1929, nr 6.

⁴⁴ „Hrvatski Sokol”, [Zagreb] 1929, z. 11.

⁴⁵ *Powszechna Wystawa Krajowa...*, t. III, s. 397.

nawet z entuzjazmem, aczkolwiek w szczegółach obiektywnie, wypowiedzieli się o wysiłku Polski w dziedzinie rozwoju oświaty. W liście z 7 XII 1929 r. pisał o zainteresowaniu w jego kraju polskim dorobkiem. Informował też, że urządził w Paryżu dwie konferencje poświęcone szkolnictwu w Polsce oraz że pomocą w rzeczowej prezentacji polskich problemów oświatowych służyły mu polskie publikacje obcojęzyczne wydane z okazji wystawy⁴⁶. Co więcej, to pewnego rodzaju zafascynowanie Polską Dufestela wyraziło się również w tym, że bodaj jako pierwszy spośród uczestników wystawy w Poznaniu opublikował aż dwa artykuły na przełomie lat 1929/1930, a następne dwa pod koniec 1930 r.

Pierwszy artykuł, poświęcony higienie szkolnej w Polsce w 1929 r., ukazał się jeszcze w tym samym roku w grudniowym numerze pisma „*Médecine Scolaire*”. Problem ten przedstawił autor na podstawie materiałów proveniencji polskiej. Ogromny podziw Dufestela dla polskich osiągnięć, wyrażony w podsumowaniu, wynikał jednak z prezentacji danych obiektywnych, w których znalazło się też miejsce dla wielu niedomagań i braków zarówno w naszej oświacie, jak i higienie szkolnej wraz z opieką lekarską w szkołach. Mówiąc o dużych osiągnięciach w szkolnictwie, wskazał jednocześnie na brak około 100 tys. budynków szkolnych, choć przedstawił niektóre szkoły jako wzorcowe (np. Gimnazjum im. Batorego w Warszawie); stwierdził też że na 25 149 szkół powszechnych było tylko 2328 szkół pełnych 7-klasowych; a dalej, podkreślając znaczny rozwój form opieki lekarskiej w Polsce, wskazał także, że objęto nią tylko 0,5 mln uczniów na ogólną liczbę ponad 3,5 mln, pod względem zaś terytorialnym opieka ta funkcjonowała tylko w 56 powiatach na 275 ogółem⁴⁷.

W drugim artykule, który ukazał się w styczniowym numerze pisma 1930 r., Dufestel omówił problem wychowania fizycznego w Polsce. Pokazał przede wszystkim poszerzający się zakres tego wychowania, lecz jedynie na przykładzie elitarnych szkół średnich, które miały już wtedy dobre wyposażenie i warunki do uprawiania różnych form wychowania fizycznego. Napisał też sporo na temat kilku wyższych instytutów wychowania fizycznego. Mówiąc o wychowaniu fizycznym w szkołach początkowych wiejskich, stwierdził jedynie ogólnikowo o obowiązkowej gimnastyce i zabawach na świeżym powietrzu⁴⁸. Zabrakło więc zdania uogólniającego w odniesieniu do praktyki wychowania fizycznego we wszystkich szkołach polskich. Dwie późniejsze publikacje Dufestela z końca 1930 r. stanowiły: pierwsza — prezentację przebiegu walki z gruźlicą

⁴⁶ *Ibidem*, s. 407, 409, 410.

⁴⁷ L. Dufestel, *L'hygiène scolaire en Pologne en 1929*, „*Médecine Scolaire*”, 1929, nr 12, s. 197—208.

⁴⁸ L. Dufestel, *L'éducation physique en Pologne*, „*Médecine Scolaire*”, 1930, nr 1, s. 1—9.

u dzieci w wieku szkolnym w Polsce, a druga krytyczne omówienie szczegółowej sprawy, mianowicie raportu Sekcji Higieny Szkolnej Okręgu Szkolnego Miasta Stołecznego Warszawy z roku 1928/1929. Obydwie publikacje wyrażały rzeczowe opinie⁴⁹.

Do grupy osób zafascynowanych Polską i jej dziesięcioletnim wówczas dorobkiem również na polu oświaty i kultury należał Paul Otlet, Belg, dyrektor Palais Mondial, zwanego też Mundaneum (Światowego Ośrodka Kultury i Cywilizacji) w Brukseli. W swych opiniach związanych z wystawą poznańską, a wyrażonych w korespondencji z października 1929 r., pochwalił, wprawdzie tylko pośrednio i ogólnie, poziom naszej rzeczywistości szkolnej. Swoje wrażenia związane z Polską przedstawił również w odczycie wygłoszonym po powrocie do kraju w Palais Mondial, a zatytułowanym: *La Pologne et les problèmes mondiaux*⁵⁰.

Duński uczestnik wystawy G. F. Krog Claüsen, dyr. Szkoły Sløjdu w Kopenhadze, skoncentrował swoje uwagi opublikowane na łamach dwóch pism na problemie zajęć z prac ręcznych w polskich szkołach. Wysoko ocenił poziom Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie, rolę sløjdu w naszej szkole powszechnej oraz gruntowne przygotowanie do tego przedmiotu nauczycieli polskich. Zachęcał przy tym nauczycieli duńskich, by jadąc do Berlina, odwiedzali również Polskę, celem poznania polskiego szkolnictwa⁵¹.

Z kolei dwaj austriaccy przedstawiciele na PWK w Poznaniu wypowiadali swoje opinie głównie na temat wystawy. Pośrednio podnieśli także dwie szczegółowe sprawy szkolne. Otóż dr Otto Neurath, dyrektor Muzeum Gospodarczego i Społecznego w Wiedniu, w artykule o wystawie poznańskiej podkreślił jeden charakterystyczny szczegół, a mianowicie wysoki poziom metodyki nauczania geografii w polskich szkołach⁵². Natomiast dr Paul Dengler, dyrektor Austro-Amerykańskiego Instytutu Wychowania w Wiedniu w liście z 1 X 1929 r. pisał, iż w świetle własnych doświadczeń przekonał się o całkowitej fałszywości wyobrażeń o Polsce w krajach europejskich, a to, co odrobiono po przeszło stu latach utraconej państwowości, m. in. w szkolnictwie, stanowi ewenement⁵³.

Opinie kilku niemieckich uczestników wystawy dotyczyły paru interesujących problemów naszego szkolnictwa, a także wzajemnych stosunków obu krajów. I tak dr Otto Niemann, dyrektor Wydziału Zagranicznego w Centralnym Instytucie Wychowania i Oświaty w Berlinie, wy-

⁴⁹ L. Dufestel, *La lutte antituberculeuse chez l'enfant d'âge scolaire en Pologne*, „Médecine Scolaire”, 1930, nr 10, s. 181—185.

⁵⁰ *Powszechna Wystawa Krajowa ...*, t. III, s. 408—409.

⁵¹ „Dansk Skolesløjd”, 1929, nr 5.

⁵² „Das Bild im Dienste der Schule und Volksbildung”, 1929, nr 12.

⁵³ *Powszechna Wystawa Krajowa ...*, t. III, s. 407—408.

stąpił z inicjatywą przekazania do Instytutu berlińskiego wybranych eksponatów wystawy, które służyłyby do organizowania kursu propagandowo-informacyjnego o szkolnictwie w Polsce, celem ukazania nauczycielom niemieckim dokonującego się w tej dziedzinie postępu. Z kolei F. Hildebrand, dyrektor Instytutu Robót Ręcznych w Lipsku, w sprawozdaniu przesłanym do Ministerstwa WRiOP ocenił nasz Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Warszawie jako jeden z najlepszych w Europie, a stan i rozwój naszego szkolnictwa uznał za prawdziwą rewelację⁵⁴.

Na specjalną uwagę zasługuje opinia dr Elgi Kern z Heidelbergu, lekarza działaczki społeczno-wychowawczej, zaangażowanej na polu międzynarodowej wymiany sił nauczycielskich i naukowych. Na wystawę poznańską przybyła jako gość naszego MSZ, prowadząc do Polski większą grupę wycieczkową. W dwóch artykułach napisanych po powrocie do Niemiec wyraziła swoje opinie zarówno na tematy ogólne dotyczące stosunków niemiecko-polskich, jak również polskiego szkolnictwa. W odniesieniu do pierwszej kwestii polemizowała z obiegowymi i bezpodstawnymi opiniami przeciętnego Niemca o Polsce. Zbijając te zarzuty, podnosiła wysoki poziom kultury polskiej, a także wskazywała, iż niejednej rzeczy mogliby Niemcy nauczyć się od — jak stwierdziła sugestywnie — „naszych polskich braci”. Wskazując w dalszych rzeczowych wywodach na wysoki poziom naszego szkolnictwa, doskonałą organizację i wzorowy duch, a także wzorowo prowadzone lekcje języka niemieckiego, nie omieszkła przedstawić naszych zakładów szkolnych jako niemal wzorcowych. Zasugerowała także nawiązanie bliższych kontaktów pomiędzy nauczycielstwem i młodzieżą Polski i Niemiec w drodze wymiany⁵⁵.

A. Ferrière nie mógł być w Polsce w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej z powodu swoich częstych wyjazdów do wielu krajów świata. Przybył jednak już w listopadzie (15—28) 1929 r. jako pierwszy oficjalny gość Ministerstwa WRiOP w okresie podsumowywania wyników wystawy poznańskiej i zarazem w czasie zintensyfikowanej akcji poszerzania naukowych kontaktów z zagranicą.

W odczycie w Warszawie wyraził podziw dla wprowadzonych nowych metod nauczania w Seminarium Nauczycielskim im. Orzeszkowej w Warszawie oraz pracy wychowawczej według metod O. Decroly'ego i M. Montessori w dwóch warszawskich przedszkolach: związku tramwajarzy (ul. Młynarska) i miejskiego nr 49 (ul. Leszno). W zdaniu uogólniającym Ferrière, ten znakomity znawca ruchu nowego wychowania w świecie, podkreślił przodującą rolę Polski w dziedzinie praktyki samo-

⁵⁴ „Oświata i Wychowanie”, 1930, z. 3, s. 257—259.

⁵⁵ E. Kern, *Die vorgefasste Meinung*, „Das andere Deutschland”, 4 I 1930, oraz w „Neue Erziehung”, 1929, nr 12.

rządu i spółdzielni szkolnych, które łącząc z działalnością handlową uczniów współdziałanie społeczne, sport, higienę, badanie przyrody, stanowią jego zdaniem „wzory, które należałoby wszędzie naśladować”. Z uznaniem wypowiedział się również o wprowadzonej w szkołach powszechnych koedukacji⁵⁶.

W odczycie drugim, wygłoszonym w Instytucie J. J. Rousseau w Genewie w dniu 1 II 1930 r., poszerzył swoje spostrzeżenia z Polski o uwagi poczynione na temat jednej ze szkół w Krakowie (Ramułtowej), w której mimo zaawansowania w nowych metodach dostrzegł „ducha konserwatywnego dawnych szkół, walczącego z duchem nowym, nie pozwalającego — jak to sformułował — ideom współczesnym na odniesienie pełnego triumfu”; dalej mówił o paru warszawskich zakładach, a mianowicie o nowocześnie urządzonym Gimnazjum im. Batorego i realizowanej tam metodzie współpracy małych grup, o prewentorium w Miedzeszynie, w którym „ubóstwo korelowało z wzorową czystością”, i o pracy w zakładach wychowawczych J. Korczaka. Podkreślił też duże zainteresowanie społeczeństwa polskiego sprawami szkoły oraz to, że wydaje się w Polsce sporo dobrych prac pedagogicznych i z dziedzin pokrewnych, lecz mało znanych w Europie, a które należałoby tłumaczyć na języki zachodnie celem wzbogacenia ogólnego dorobku kulturalnego⁵⁷.

Niemal równolegle pod względem chronologicznym z powyższymi uwagami Ferrière'a, tj. w początkach 1930 r., pojawił się na forum międzynarodowym styczniowy numer organu angielskiej Ligi Nowego Wychowania, „The New Era”, poświęcony całkowicie „pionierskiej oświacie w Polsce”. Zaprezentowano na łamach tego pisma, obok studiów pióra autorów polskich, uwagi refleksyjno-oceniające (zawarte w dwóch artykułach) pięciu pedagogów zagranicznych poświęcone naszemu szkolnictwu, które stanowiły (z wyjątkiem jednej) kolejną grupę opinii międzynarodowych ferowanych w związku z PWK w Poznaniu i zwiedzaniem z tej okazji wybranych, zwłaszcza tzw. eksperymentalnych, zakładów szkolnych.

Pierwszy artykuł wprowadzający, pióra dwóch autorów: Beatrice Ensor, przewodniczącej angielskiego Towarzystwa Nowego Wychowania i redaktora pisma, oraz Dorothy V. Halbach, sekretarza Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania, wyraża sporo pozytywnych opinii na temat osiągnięć w naszym szkolnictwie. M. in. uwydatnia stałe dążenie do ujednoczenia ustroju szkolnego i demokratyzacji szkoły, współpracę rodziców ze szkołą, rozwój kooperatyw w wielu szkołach, rolę nauki rysunków, szerokie zastosowanie pomocy naukowych w nauczaniu, szeroką adaptację do rodzimych warunków nowatorskich metod pracy w szkołach Decroly'ego, Montessori i metody daltońskiej i rozwijanie

⁵⁶ „Oświata i Wychowanie”, 1929, z. 5, s. 575—577.

⁵⁷ *Ibidem*, 1930, z. 3, s. 260—262.

form oświaty dorosłych. Nie zabrakło też uwag krytycznych, w ramach których autorki wskazały na spore trudności kraju⁵⁸.

W drugim artykule zamieszczono krótkie impresje trzech zagranicznych pedagogów na temat naszej oświaty, badanej w związku z uczestnictwem w PWK w Poznaniu w dwóch przypadkach, a w jednym — po jej zamknięciu. Pierwsza impresja, Adolfa Ferrière'a, który przybył do Polski dopiero po zamknięciu wystawy, jest bardzo krótka i dotyczy trzech instytucji naszego szkolnictwa, stanowiących wymowny przykład realizacji zasad nowego wychowania, tj. Seminarium Nauczycielskiego im. Orzeszkowej, dwóch warszawskich przedszkoli oraz samorządu i spółdzielczości szkolnej. Autorem następnej, najdłuższej, impresji jest pedagog bułgarski, prof. Dymitr Kacarow. Podnosi on duże osiągnięcia Polski w dziedzinie rozbudowy szkolnictwa, aczkolwiek mówi też o niemałych brakach, zwłaszcza w rejonach wiejskich, gdzie jest wiele nieodpowiednich budynków szkolnych. Mimo widocznego postępu we wprowadzaniu w życie nowych metod nauczania i dużego rozwoju kooperatyw i różnych organizacji uczniowskich, dostrzegał też niedomogi w postaci braku swobody i inicjatywy uczniów oraz zbyt małej odwagi w przełamywaniu tradycyjnych metod. I wreszcie Maurice Weber, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Towarzyszy Nowego Uniwersytetu i podobnie jak Kacarow uczestnik poznańskiej wystawy, w swej impresji zwrócił uwagę głównie na zbudowanie nowych budynków szkolnych, ich dobre wyposażenie, na stopniowy rozwój opieki lekarskiej w szkołach, wychowanie fizyczne; podniósł też sprawę wprowadzania w życie szkolne nowych metod dydaktycznych i wychowawczych oraz z uznaniem odniósł się do wcielania w życie idei szkoły jednolitej⁵⁹.

W uzupełnieniu swej impresji M. Weber przedstawił miesiąc później na łamach swego pisma nową opinię, ograniczając się jednak do problematyki nowego wychowania i kwestii z tym związanych, i to tylko na podstawie wybranych przykładów szkolnych, tych — jak sam zaznacza — które widział i które go interesowały. W swej relacji zatem Weber zasygnalizował jedynie takie zagadnienia, jak sprawa budynków szkolnych z wyposażeniem, higiena i opieka lekarska w szkołach, zajęcia na świeżym powietrzu, wychowanie fizyczne, prace ręczne jako ważny przedmiot nauczania, szkoły zawodowe oraz nowe metody nauczania w zastosowaniu do poszczególnych przedmiotów nauczania. Wymienione zagadnienia stanowiły jedynie hasła sygnalizujące tendencje rozwojowe i niektóre osiągnięcia⁶⁰.

⁵⁸ B. Ensor, D. V. Halbach, *Outlook Tower, Pioneer Education in Poland*, „The New Era”, 1930 (I), nr 1, s. 3—8.

⁵⁹ *Vignettes of Polish Education. Impressions of Three Foreign Visitors: Adolphe Ferrière, [D.] Katzaroff, Maurice Weber*, „The New Era”, 1930, nr 1, s. 9, 9—10, 10—11.

⁶⁰ M. Weber, *Un voyage d'étude en Pologne*, „Université Nouvelle”, 1930 (I—II), nr 39—40, s. 18—22.

Kolejne w tym czasie opinie o polskiej oświacie i pedagogice wywodzą się ponownie ze środowiska pedagogicznego niemieckiego. W początkach marca 1930 r. ukazał się nieduży artykuł z serii „wiadomości pedagogicznych” na łamach organu Centralnego Instytutu Wychowania i Oświaty, autorstwa Franza Hilker, jednego z trzech redaktorów tego pisma. Publikacja ta poświęcona była głównie szkolnictwu powszechnemu w Polsce. Przytoczona przez autora dokumentacja statystyczna, jak również legislacyjna dowodzi, że korzystał on z broszur pochodzenia polskiego, które wydano w latach 1928—1929 w wersji zachodnio-europejskiej. Autor rzeczowo i obiektywnie przedstawił stan szkolnictwa powszechnego w Polsce, zwłaszcza z końca lat dwudziestych. Na podstawie przede wszystkim danych liczbowych pokazał jego tendencje rozwojowe, a także główne — jego zdaniem — niedomagania⁶¹.

W tym samym miesiącu (21) 1930 r. w czasie konferencji berlińskiej oddziału Ligi Nowego Wychowania odbył się odczyt na temat polskiego szkolnictwa. Autor tego ponadgodzinnego wystąpienia, dr Walter Maas, młody publicysta, omawiając typy i poziomy naszego szkolnictwa, podkreślił osiągnięcia w rozbudowie szkół powszechnych, w doskonaleniu programów nauczania oraz w racjonalizacji metod nauczania. Nie omieszkał także wskazać na niedobory i braki w dziedzinie budownictwa szkolnego, na słaby rozwój szkolnictwa zawodowego, w tym zwłaszcza rolniczego. Tezy tego krytycznego odczytu wraz z wynikami dyskusji, jaką ta prelekcja wywołała, opublikowano na łamach berlińskiego miesięcznika socjalistycznego⁶².

Jedna z najlepszych międzynarodowych opinii naukowych o polskiej szkole i częściowo tylko o pedagogice ukazała się w kwietniowym numerze „Pour l'Ere Nouvelle” 1930 r., tj. w drugim „polskim” zeszycie tego zachodniego czasopisma. Autorem jej był Adolf Ferrière. W obszernym artykule pod identycznym tytułem, jaki nadał swej wyżej cytowanej publikacji M. Weber, i sugerującym również charakter sprawozdawczy z podróży studyjnej Polsce⁶³, autor w sposób wnikliwy ukazał podstawowe dziedziny życia szkolnego, przeważnie w aspekcie założeń nowego wychowania.

Na początku swoich wywodów wskazał na zapał i heroizm Polaków, ich miłość do kraju oraz na ogromne zaangażowanie społeczeństwa i władz państwowych w pracach nad rozbudową szkolnictwa. Omawiając z kolei typy i szczeble polskich szkół w kontekście realizacji przez nie założeń nowego wychowania na przykładzie kilkunastu zakładów, które zwie-

⁶¹ [F.] Hilker, *Das Volksschulwesen in Polen*, „Pädagogisches Zentralblatt”, 1930, z. 2, s. 102—104.

⁶² W. Maas, *Polens Schulwesen und Erziehungsziele*, „Sozialistische Monatshefte”, 1930, z. 2, s. 439—445.

⁶³ A. Ferrière, *Voyage d'étude en Pologne*, „Pour l'Ere Nouvelle”, 1930 (IV), nr 57, s. 89—95.

dził, nie omieszkął podkreślić ich eksperymentalnego charakteru. Sporo uwagi poświęcił także szkolnictwu żydowskiemu w Polsce. Przedstawiając następnie problem prac ręcznych i podkreślając znaczenie, jakie przypisuje się tym zajęciom w procesie dydaktycznym i wychowawczym, a także rolę Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, Ferrière odniósł się krytycznie do tego zagadnienia. Wskazał bowiem, iż polska praktyka w tej dziedzinie daleka jest od idei szkoły aktywnej, takiej, jak ją pojmuje się np. w Wiedniu. Tymczasem z najwyższym niemal uznaniem wypowiedział się o polskich kooperatywach szkolnych i samorządzie, podkreślając ich oryginalność i tendencje rozwojowe. Podniósł także w tym kontekście problemowym nowego wychowania sprawę orientacji zawodowej i prac psychotechnicznych związanych z działalnością Instytutu Psychotechnicznego w Polsce⁶⁴.

Piszząc o polskich uniwersytetach i wskazując na prowadzenie przez niektóre uczelnie kursów pedagogicznych kształcących nauczycieli szkół średnich, Ferrière podkreślił w tej dziedzinie rolę Wolnej Wszechnicy Polskiej, która jako jedyna wyższa szkoła w Polsce zorganizowała Wydział Nauk Pedagogicznych w celu przygotowania pracowników dla wszystkich szczebli oświaty oraz form oświaty poza- i poszkolnej. Równocześnie sporo uwagi poświęcił pracy Heleny Radlińskiej, kierującej Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej (zw. w wersji francuskiej szkołą służby społecznej) i prowadzącej badania nad sytuacją dziecka z najbiedniejszej dzielnicy miasta. Pokazał tym samym czytelnikowi zachodniemu jeden z kierunków polskich badań pedagogiczno-socjologicznych nad dzieckiem warstw najbiedniejszych, nad warunkami jego egzystencji oraz możliwościami kształcenia się i zdobycia zawodu. Wskazał też na rolę Radlińskiej jako jednej z założycieli polskiej sekcji Ligi Nowego Wychowania.

W końcowej części swej opinii o polskiej szkole, niejako rekapitułując, wypunktował kilka istotnych problemów naszej szkoły, dodając własne interesujące sugestie. Podkreślając mianowicie rolę współpracy rodziców ze szkołą, napisał, iż aby ta forma kooperacji była skuteczna, należy prowadzić systematyczną pracę wychowawczą wśród rodziców, a ta w Polsce jest zaledwie zapoczątkowana. Dalej, podnosząc sprawę doskonalenia w Polsce systemu kształcenia nauczycieli, zasugerował, by zwrócić baczną uwagę na sprawę doboru kandydatów oraz realizowania w czasie nauki celów związanych z konkretnymi funkcjami zawodu nauczycielskiego. W dziedzinie wreszcie innowacji podejmowanych w Polsce wskazał na szeroko stosowaną już koedukację oraz dążenia do wprowadzenia w życie idei szkoły jednolitej. W tej ostatniej sprawie ocenił polskie próby dyplomatycznie, bo tylko ogólnie, jako działania „po omacku”⁶⁵.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 89—93.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 93—94.

Nie dodał jednak, jak zresztą uczyniłyby to większość ówczesnych pedagogów na Zachodzie, iż losy tego przedsięwzięcia uzależnione są przede wszystkim od postępu przeobrażeń strukturalnych o charakterze społeczno-ustrojowym.

Po długim, lecz interesującym, wywodzie prof. A. Ferrière'a mamy do odnotowania kolejną opinię, która pochodzi również ze środowiska genewskiego. Jej autor, Edouard Claparède, prof. Uniwersytetu Genewskiego, również znany już pedagog i psycholog, następny gość naszego Ministerstwa WRiOP, przebywał w Polsce w dniach 11—18 maja 1930 r., wygłosił dwa odczyty i zwiedził kilka zakładów oświatowych i wychowawczych. Wrażenia swoje przekazał na bieżąco, formułując przy tym opinię, iż nowe prądy pedagogiczne budzą w Polsce żywe zainteresowanie i mają wielu zwolenników. Wskutek tego widoczne są próby w zakresie innowacji dydaktycznych, a w niektórych dziedzinach, stwierdzał zapewne z dużą dozą kurtuazji, Polska może służyć innym za wzór do naśladowania⁶⁶.

Od połowy 1930 r. wypowiedziano się ponownie w kilku zagranicznych ośrodkach pedagogicznych na tematy wychowania fizycznego i opieki lekarskiej w szkołach polskich. Z uznaniem wyrażano się w kołach francuskich o sukcesach polskiego wychowania fizycznego zarówno w dziedzinie niektórych ćwiczeń, jak również w doskonaleniu centralnych Instytutów WF⁶⁷. W Norwegii podnoszono zasługi dr. S. Kopczyńskiego położone na polu rozwijania w Polsce higieny szkolnej⁶⁸. Louis Dufestel z kolei przedstawił w nowym artykule formy walki z gruźlicą dzieci w wieku szkolnym w Polsce, podkreślając ogromny wysiłek — jak stwierdzał z przekonaniem oraz dużym i szczerym uznaniem — „naszych polskich przyjaciół, by zwalczyć rozszerzające się choroby, a zwłaszcza gruźlicę”⁶⁹. W końcu 1930 r. pisano pochwalne noty informacyjne, m. in. w Rumunii i ponownie we Francji, na temat misji specjalnej spełnianej z ramienia Sekcji Higieny Ligi Narodów przez prof. Eugeniusza Piaseckiego, który w tym czasie kończył swoje podróże po 13 krajach Europy, studiując tam metody i zapoznając się z ośrodkami wychowania fizycznego⁷⁰.

Przechodząc następnie do kilku dostępnych publikacji książkowych wydanych w 1930 r., a więc publikacji zestawionych raczej przypadkowo, należy stwierdzić, iż zamieszczone w nich opinie o polskiej oświacie i pedagogice są diametralnie różne od tych, które ujrzały światło dzienne

⁶⁶ „Oświata i Wychowanie”, 1930, z. 5, s. 464—465.

⁶⁷ „Revue des Jeux Scolaires”, 1930, z. 4—6; „Médecine Scolaire”, 1930 nr 8.

⁶⁸ „Var Skole”, 18 X 1930, z. 4.

⁶⁹ L. Dufestel, *La lutte antituberculeuse ...*, s. 181—185.

⁷⁰ „Educatia Fizica”, 1930, z. 11—12; „Médecine Scolaire”, 1930, nr 12, s. 239—240.

w czasopiśmie. W książce angielskiego autora Fredericka Williama Romana poświęconej nowemu wychowaniu w Europie, w końcowych jej partiach, umieszczono też dłuższy akapit, w którym autor bardzo krytycznie odniósł się do nowego wychowania w Polsce, a także na Bałkanach. Postawił retoryczne pytanie, czy podkreślany również w tych krajach w dziedzinie recepcji nowego wychowania „optymizm jest usprawiedliwiony”? Jego odpowiedź była zdecydowanie negatywna. Uzasadniał ją wieloma przyczynami, które w jego przekonaniu utrudniały wprowadzenia w życie idei nowego wychowania, m. in. trudnościami ekonomicznymi, dyktaturą Piłsudskiego, dużą liczbą mniejszości narodowych, nacjonalizmem i związkami z Rzymem, tj. z Kościołem katolickim też w dziedzinie szkolnictwa⁷¹.

Oprócz tej przesadnie negatywnej i w znacznej mierze niesłusznej opinii należy odnotować zupełne pominięcie polskiej oświaty i pedagogiki w niektórych dostępnych nam syntezach proveniencji niemieckiej. Chodzi mianowicie o *Pedagogikę dwudziestego wieku* (1927) Georga Grunwalda z Regensburga i o książkę *Rozwój oświaty w świecie* (1930) Ottona Eberharda, wydaną w Berlinie. W ten sam sposób potraktowano też polską oświatę i pedagogikę, tj. pominięto je, w 4-tomowym *Leksykonie pedagogicznym*, wydanym w Lipsku w latach 1928—1931 pod red. H. Schwartza. Zabrakło w tomie III tej edycji nawet krótkiego hasła⁷². Trudno to uogólniać z braku innych dostępnych książek, choć przemilczanie tych zagadnień w wyżej wymienionych publikacjach jest dość wymowne. Oznacza, jak się wydaje, stawianie Polski również w dziedzinie oświaty na dalszym planie.

Wracając do następnej oficjalnej wizyty w naszym kraju trzeciego już w omawianym czasie pedagoga zagranicznego i także szwajcarskiego, którym był Pierre Bovet, profesor Uniwersytetu Genewskiego i były (pierwszy) dyrektor Międzynarodowego Biura Wychowania, należy podkreślić, iż w czasie swego pobytu w dniach 15—19 XII 1930 r. zwiedził on niektóre nasze obiekty oświatowe i wychowawcze, a także Pracownię Psychotechniczną przy Szkole Powszechnej na ul. Otwockiej w Warszawie, która go bardzo zainteresowała. W swej pierwszej opinii podkreślił poważne traktowanie przez nauczycieli polskich, głównie tych, dla których miał odczyt, problematyki wychowania moralnego i obywatelskiego oraz dążenie do oparcia wychowania i nauczania na psychologii, a także do zbliżenia szkoły i rodziny we wspólnym dążeniu do służenia krajowi⁷³.

⁷¹ F. W. Roman, *The New Education in Europe*. Sec. ed. rev. enlarg. resed., London 1930, s. 420—421.

⁷² G. Grunwald, *Die Pädagogik des zwanzigsten Jahrhundert*, Freiburg i. Br. 1927, 286 s.; O. Eberhard, *Welterziehungsbewegung. Kräfte und Gegenkräfte in der Völkerpädagogik*, Berlin 1930, 253 s.; *Pädagogisches Lexikon*, Hrsg. H. Schwartz. Bde I—IV, Leipzig 1928—1931.

⁷³ „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 1, s. 79—80.

Po powrocie do Genewy P. Bovet wyraził dalsze swe opinie na temat szkoły polskiej. W dniu 7 I 1931 r. w czasie zebrania naukowego Sekcji Bibliografii Instytutu im. J. J. Rousseau i Międzynarodowego Biura Wychowania, w dyskusji nad referatem A. Jakiela na temat ruchu kooperatyw w świecie, Bovet omówił rolę kooperatyw szkolnych w Polsce, dzięki którym szkoła polska ma charakter szkoły społecznej przygotowującej do życia, a samorząd szkolny, sięgający tradycjami czasów Komisji Edukacji Narodowej, stanowi drugi ważny czynnik uspołecznienia polskiej szkoły. Następnego dnia, 8 stycznia, miał wykład na Uniwersytecie Genewskim o szkolnictwie polskim. Wobec słuchaczy reprezentujących 34 narodowości mówił o treściach naszych programów szkolnych, o zasadach koncentracji i regionalizmu, o podstawach dydaktycznych i wychowawczych programów jako właściwości oryginalnej i o rozwoju szkoły twórczej w Polsce. Urządził też „Wieczór Polski”⁷⁴. I wreszcie swoje wrażenia wraz z ogólną oceną polskiego dorobku oświatowego i kilkoma odniesieniami historycznymi przedstawił w artykule opublikowanym w końcu stycznia 1931 r. Wyraził tam bardzo dodatni sąd o szkolnictwie polskim, podkreślając jego tendencje rozwojowe⁷⁵.

*

Rok 1931 rozpoczął się (głównie dzięki wystąpieniu Boveta) i upłynął pod znakiem utrzymującego się nadal zainteresowania polską szkołą i pedagogiką i zarazem wypowiedziania, częstokroć w formie publikacji, opinii na ten temat. Wyrazem tego było m. in. kompletowanie za pośrednictwem naszego Ministerstwa WRiOP przez Instytut Pedagogiczny we Wiedniu, zwłaszcza przez jego dyrektora Wiktora Fadrusa, jednego z redaktorów miesięcznika „Die Schulreform”, materiałów dokumentacyjnych dotyczących polskiego szkolnictwa, głównie powszechnego, budynków i pracowni szkolnych. Czesi chwalili prężność naszej propagandy szkolnej na forum międzynarodowym, zaznaczając, że zostali niejako w tej rywalizacji wyprzedzeni⁷⁶. W Rumunii zaś publikowano na podstawie naszych edycji obcojęzycznych krótkie informacje o postępie naszej oświaty publicznej oraz o szkołach eksperymentalnych i eksperymentach pedagogicznych prowadzonych w szkołach polskich⁷⁷. Nie omieszkało też przy tej okazji wyrazić czasem — w sposób ogólny — pozytywnej opinii o polskiej szkole.

⁷⁴ „Ruch Pedagogiczny”, 1931, nr 2, s. 93.

⁷⁵ B. Bovet, *Cinq jours à Varsovie*, „Educatteur”, 1931, 31 I, nr 3.

⁷⁶ „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 1, s. 78—79, 180.

⁷⁷ *Progresul instructiei publice in Polonia*, „Revista Generală a Invățământului”, 1929, nr 2, s. 116—117; V. Petrescu-Herciu, *Scolile de experimentare și experimentarea de scoli in Polonia*, „Revista Generală a Invățământului”, 1931, nr 2, s. 121—122.

Wyrazem szczególnego zainteresowania niektórych światowych ośrodków pedagogicznych problemami oświatowymi Polski, a także — na odwrót — zainteresowania Polski dorobkiem w dziedzinie teorii i praktyki pedagogicznego ruchu nowego wychowania w jego najbardziej nowatorskich formach były dalsze oficjalne wizyty w naszym kraju wybitnych i znanych już wtedy przedstawicieli pedagogiki i psychologii. Zbiegły się one na wiosnę 1931 r. Oprócz prezentacji w wygłaszanych odczytach najnowszych osiągnięć badawczych odwiedzający Polskę naukowcy wypowiadali także nowe opinie na temat naszego szkolnictwa. W początkach marca (1—7) 1931 r. przebywał w Polsce Georges Bertier, dyrektor szkoły eksperymentalnej *École des Roches* w Verneuil sur Avre we Francji i redaktor pisma „Education”. Swoje poglądy o naszej oświacie przedstawił dopiero 21 maja w czasie odczytu w Paryżu. Wyrażone oceny były w zasadzie rzeczowe i udokumentowane, a niektóre wręcz entuzjastyczne⁷⁸. Dotyczyły one jednak tylko szczegółowych kwestii, zasługujących zwykle na uznanie.

W połowie marca (12—17) przybył również do Polski oficjalny gość z dalekiej Kolumbii, Augustin Nieto Caballero, założyciel i dyrektor (podobnie jak we Francji G. Bertier) gimnazjum — szkoły nowej, doświadczalnej w Bogocie. Po zwiedzeniu kilkunastu naszych zakładów i zapoznaniu się z dokumentacją poprzez BIE ograniczył swoje opinie do kilku problemów. Wysoko ocenił głównie umiejętne łączenie robót ręcznych z nauczaniem fizyki, przyrody i geografii w Instytucie Robót Ręcznych, dalej stosowanie w laboratorium psychotechnicznym przy eksperymentalnej szkole powszechnej (przy ul. Otwockiej) tych samych testów, które używane były w genewskim Instytucie J. J. Rousseau oraz wyraził podziw dla budynku Gimnazjum im. Bałorego w Warszawie, jako — w jego przekonaniu — wzoru szkoły nowoczesnej⁷⁹. Opinie te, dotyczące szczegółowych problemów szkoły polskiej, przyczyniały się przede wszystkim do upowszechnienia wiedzy o naszym kraju nawet w dalekiej Ameryce Łacińskiej.

Trzecia z kolei wizyta przypadła na ostatnią dekadę (23—27) marca, a złożył ją Jean Piaget, prof. Uniwersytetu Genewskiego i dyrektor BIE. Miał on kilka wykładów oraz zwiedził niektóre szkoły. W sprawozdaniu złożonym w BIE po powrocie do Genewy wydał bardzo pochlebną opinię o polskim szkolnictwie — z pewnością zbyt pochlebną, gdy twierdził, że może ona być wzorem dla innych państw, a nauczyciel polski wybija się w Europie na czoło swoją pracą i znajomością spraw szkolnych. Dalej w sposób rzeczowy omówił pracę zwiedzanych szkół, podnosząc jej aspekty pedagogiczne, psychologiczne i dydaktyczne⁸⁰.

⁷⁸ G. Bertier, *L'éducation en Pologne à l'heure actuelle*, Paris 21 V 1931 — cyt. za: „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 6, s. 581—582.

⁷⁹ „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 5, s. 469—474.

⁸⁰ „Ruch Pedagogiczny”, 1931, nr 6, s. 287—288.

Następne trzy wizyty: w kwietniu (20—25) Charlotty Bühler, prof. psychologii dziecka z Wiednia, a w początkach czerwca (3—6) Carletona Washburne'a z USA, twórcy nowej metody Winnetki i Charlesa Parkinsona, nauczyciela i wychowawcy szkoły w Horsham, jednej z największych szkół średnich w Anglii, dały przede wszystkim grupom nauczycieli i pracownikom polskiej oświaty możliwość ponownego i bezpośredniego zapoznania się z nowymi ideami i wynikami badań w podstawowych dyscyplinach nauki o wychowaniu⁸¹.

Tymczasem we Francji i Czechosłowacji pojawiły się w tym samym okresie nowe opinie dotyczące ponownie niektórych aspektów wychowania fizycznego w Polsce. Dr Dufestel opublikował w marcu 1931 r. specjalny artykuł poświęcony wrażeniom i refleksjom związanym ze swą wizytą w Polsce w czasie trwania PWK w Poznaniu w 1929 r. Przy tej okazji powtórzył swoje wcześniej wyrażone opinie na temat początkowych osiągnięć w dziedzinie higieny szkolnej, walki z chorobami u dzieci w wieku szkolnym i rozwoju wychowania fizycznego w szkołach polskich, a także dodał nowe, niejednokrotnie pochlebne, oceny⁸².

Na łamach innego czasopisma francuskiego pokrewnej specjalności ukazał się obszerny artykuł redakcyjny, w którym podkreślono zasługi prof. Eugeniusza Piaseckiego na polu badań naukowych nad teorią i historią wychowania fizycznego⁸³. W czeskich środkach przekazu duże zainteresowanie budziły polskie Instytuty Wychowania Fizycznego, oceniane pozytywnie w porównaniu m. in. z Instytutem berlińskim⁸⁴.

Następnie dwie obszerniejsze notatki z lipca 1931 r., zamieszczone w pismach francuskich, przyniosły kolejne opinie o naszej oświacie i pedagogice. W pierwszej Renée Aberdam, autorka wychodząca się z genewskiego Ośrodka Ligi Nowego Wychowania, poruszyła w nowym zestawieniu kilka zagadnień. Powołując się na oceny Boveta, podkreśliła ogromny wysiłek Polski w pracy pedagogicznej i wychowawczej, zmierzającej do oparcia nauczania na podstawach psychologicznych. Omówiła dalej działalność Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, wskazując równocześnie na wysoki poziom wydawanego tam kwartalnika „Chowanna”, a także „Kwartalnika Pedagogicznego”, „Polskiego Archiwum Psychologii”, „Ruchu Pedagogicznego” oraz „Oświaty i Wychowania”. W końcu wypowiedziała kilka pochlebnych, i słusznie, zdań pod adresem Związku Nauczycielstwa Polskich Szkół Powszechnych, który według jej trafnej oceny był całkowicie zaangażowany w trzech sprawach: szkoły aktywnej, reformy oświaty w ruchu pedagogiki nowoczesnej i szkoły jednolitej, pojmowanej również jako niezależna, świecka i bezpłatna.

⁸¹ „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 5, s. 469, z. 6, s. 580—581, z. 7, s. 675—678.

⁸² L. Dufestel, *Voyage en Pologne*, „Association Médicale”, 1931, nr 3.

⁸³ „Revue des Jeux Scolaires”, 1931, nr 4—6.

⁸⁴ „Biologické Listy”, 1931, nr 3, oraz „Hygiēna”, 1931 nr 8.

A fuzja Związku ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli Polskich Szkół Średnich w przekonaniu autorki — pozwala mieć nadzieję na przyspieszenie rytmu wysiłków i realizacji tych idei⁸⁵.

Druga notatka, raczej redakcyjna, francuskiego pisma pedagogicznego „Education” jest omówieniem obszernego artykułu Marii Hausnerówny, opublikowanego we francuskim czasopiśmie kulturalno-społecznym, i stanowi zarazem formę popularyzacji jego treści w środowiskach pedagogicznych Francji. Studium to prezentuje źródłowo udokumentowaną problematykę oświaty w Polsce, głównie jej struktury organizacyjne, z uwypokowaniem tendencji rozwojowych, a także problemów utrudniających ów rozwój⁸⁶.

Do odnotowania mamy ponownie wypowiedzi na temat naszego szkolnictwa uczestników kolejnych dwóch wycieczek: profesorów średnich szkół fińskich w sierpniu 1931 r. i francuskich, którzy powtórnie odwiedzili Polskę we wrześniu tego roku. Pierwsi byli oczarowani Gimnazjum im. Batorego w Warszawie, Francuzi natomiast po prostu stwierdzali, iż niektóre osiągnięcia polskie wyprzedzały nawet Francję. Publikowano te opinie na łamach swoich pism⁸⁷ i taki z pewnością był ich wydzźwięk, iż mimo przesady w ocenach i braku ujęcia całokształtu naszej sytuacji szkolnej budziły zainteresowanie problemami Polski, kraju tak niedawno przywróconego do bytu, który odrabiał swoje porozbiorowe zaległości.

A w tym samym niemal czasie, w drugiej połowie 1931 r., pojawiła się książka w języku francuskim, dzieło zbiorowe autorów polskich poświęcone oświacie w Polsce. Wyszła nakładem Ministerstwa WRiOP w serii publikacji Międzynarodowego Biura Wychowania w Genewie⁸⁸. W ostatnim — XI — rozdziale tej książki ukazały się impresje trzech wyżej cytowanych zagranicznych pedagogów: Adolfa Ferrière'a, Dymitra Kacarowa i Maurice'a Webera⁸⁹. Ta ponowna i poszerzona edycja impresji i poglądów na sytuację naszej szkoły i pedagogiki autorstwa trzech znanych i liczących się w świecie przedstawicieli pedagogiki, zwłaszcza Adolfa Ferrière'a, miała dla pozycji polskiej oświaty szczególną wymowę. Była to nowa forma wyrażenia opinii nie tylko o naszych osiągnięciach,

⁸⁵ R. Aberdam, *L'éducation nouvelle en Pologne*, „Pour l'Ere Nouvelle”, 1931 (VII), nr 69, s. 161—162.

⁸⁶ *L'enseignement en Pologne (Dossiers de l'Action Populaire)* L. H. [Rec.] M. Hausnerówna, *L'enseignement en Pologne*, „Les Documents de la Vie Intellectuelle”, 1930 (20 XI), nr 2, s. 261—336, [w:] „Education”, 1931 (VII), nr 10, s. 624—625.

⁸⁷ „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 7, s. 696, z. 8, s. 776—777.

⁸⁸ *Education en Pologne*, Genève 1931. Publ. du BIE nr 13.

⁸⁹ XI *Impressions de visiteurs étrangers* a) M. Adolphe Ferrière, b) M. D. Katzaroff, c) M. Maurice Weber, [w:] *Education en Pologne ...*, s. 227—241, 242—252, 252—259.

ale też o problemach, które czekały wówczas na rozwiązanie, i trudnościach, wymagających w celu ich przezwyciężenia nowych wysiłków. Wyrazem zainteresowania się na Zachodzie tą nową publikacją książkową poświęconą oświacie w Polsce jest nota recenzyjna, która ukazała się w genewskim piśmie Ligi Nowego Wychowania⁹⁰.

Ostatnie miesiące 1931 r. upłynęły pod znakiem między innymi wysokiego wyróżnienia przez Polskę jednego z najbardziej aktywnych rzeczowników polskich spraw na forum międzynarodowym, dr. Louisa Dufestela, francuskiego higienisty szkolnego. Decyzją najwyższych władz Polski L. Dufestel odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta. Był to wyraz uznania i wdzięczności za propagowanie w świecie naszego dorobku w dziedzinie oświaty, a zwłaszcza na polu higieny szkolnej. W polskich przekazach pedagogicznych przypomniano wtedy, że Dufestel od dawna darzył Polskę szczególną sympatią. Między innymi podczas III Międzynarodowego Kongresu Higieny Szkolnej w Paryżu w 1910 r. przyczynił się, mimo sprzeciwu przedstawicieli państw zaborczych, do utworzenia samodzielnego Komitetu Polskiego, złożonego z lekarzy higienistów z trzech zaborów⁹¹. Wyróżnienie to odnotowano z satysfakcją również we Francji⁹², a w polskich kronikach pedagogicznych z początku 1932 r. opublikowano fragmenty listu Dufestela, skierowanego do prof. E. Piaseckiego, w którym autor z głębokim przekonaniem wyrażał pełny podziw dla Polski, jej kultury i szybkiego rozwoju⁹³.

To zainteresowanie Polską w ośrodku dr. Dufestela utrzymywało się nadal, głównie przez publikowanie nowych materiałów, m. in. o akcji kolonii wakacyjnych i wychowaniu fizycznym⁹⁴. Podobnie było w Czechosłowacji i Jugosławii. W pierwszej mamy do odnotowania informacje o zmianach w naszych programach nauczania z 1929 r. oraz uwzględnienie również naszych osiągnięć w dziedzinie opieki nad nieletnimi przestępcami⁹⁵. Zainteresowania jugosłowiańskie dotyczyły m. in. działalności naszego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (z okazji 10-lecia Towarzystwa) oraz I Kongresu Pedagogicznego Słowiańskiego, który odbył się w lipcu 1931 r. w Warszawie⁹⁶.

Opinie niemieckie natomiast z początków 1932 r. były w dalszym ciągu podzielone. I tak np. Fritz Karsen, jeden z postępowych pedagogów

⁹⁰ „Pour l'Ere Nouvelle”, 1931 (X), nr 71, s. 226—227.

⁹¹ „Oświata i Wychowanie”, 1931, z. 8, s. 792.

⁹² „Médecine Scolaire”, 1931, nr 10, s. 184.

⁹³ „Wychowanie Fizyczne”, 1932, z. 1—4, s. 84.

⁹⁴ L. D[ufestel], *Les colonies de vacances. Pologne*, „Médecine Scolaire”, 1931, nr 12, s. 226—228; *Idem, Education physique. Pologne*, „Médecine Scolaire”, 1932, nr 3, s. 58—62.

⁹⁵ „Wjестnik Pedagogický”, 1930, nr 2, 1932 nr 6 i 7.

⁹⁶ „Glasnik Jugoslovenskog Profesorskog Društva”, 1930, z. 2, 1932, z. 3 i 4.

i reformatorów szkolnictwa w Niemczech w duchu idei nowego wychowania, stawiał również Polskę jako przykład, wprowadzie w bardzo szczegółowej sprawie, bo dotyczącej zasady wyboru obcego języka w nauczaniu szkolnym⁹⁷, a H. Strunka pisał o używaniu języka polskiego w szkolnictwie gdańskim od czasów Reformacji do I wojny światowej⁹⁸. Inni natomiast podnosili w publikowanych nowościach o Polsce to, co rzucało cień na nasze sprawy szkolne. Między innymi K. Albow napisał nieduży artykuł na temat zaburzeń antyżydowskich w naszych niektórych uczelniach, które rzeczywiście miały miejsce, lecz przedstawił je w sposób dość tendencyjny⁹⁹. Podobnie na łamach austriackiego miesięcznika „Die Schulreform”, redagowanego przez Wiktora Fadrusa i Karola Linkego, pedagogów w zasadzie pozytywnie ustosunkowanych do Polski, wydrukowano w dziale „Kronika” nie podpisany artykuł, godzący w założenia nowego (tymczasowego wtedy) programu nauki w szkołach średnich w odniesieniu do ćwiczeń cielesnych, zakwalifikowanych do przedmiotów obowiązkowych. Wymieniając w programie niektóre zajęcia polowe i strzelanie, oceniano je jako kształcenie wojskowe¹⁰⁰. Sugerowano w ten sposób rzekome wprowadzenie do szkół polskich elementów wychowania militarnego.

Kolejnym ważnym wydarzeniem dla polskiej oświaty i pedagogiki było ukazanie się trzeciego „zeszytu polskiego” w czasopiśmie zagranicznym „Education”, w którym obok zaprezentowanej problematyki polskiej pojawił się obszerny artykuł Georgesa Bertiera pod znamienym tytułem: *Odrodzenie oświaty w Polsce*. Po wizycie w Polsce autora i odczycie w Paryżu w 1931 r. artykuł ten stanowił pogłębiony wyraz poglądów Bertiera na podstawowe problemy naszej oświaty. Autor poruszył najpierw sprawy skoplaryzacji, nakładów finansowych i kształcenia nauczycieli. Dysponując niewątpliwie nowymi materiałami źródłowymi, wykazał ewidentny postęp (tzn. do 1928 r.) w rozwoju naszego szkolnictwa. Omawiał stosowane w niektórych naszych szkołach nowe metody dydaktyczne i wychowawcze oraz działalność samorządu szkolnego. Następnie wysoko ocenił poziom naukowy w polskich szkołach średnich, stwierdził stopniowy, aczkolwiek powolny, rozwój szkolnictwa zawodowego, a także poruszył sprawy wychowania fizycznego, higieny szkolnej oraz oświaty dorosłych. W podsumowaniu podkreślił widoczne symptomy rozwoju polskiego szkolnictwa. W odniesieniu zaś do stosowanych

⁹⁷ F. Karsen, *Was lehrt die Betrachtung des Auslandes für die Frage der ersten, bzw. der Hauptfremdsprachen an höheren Schulen?*, „Monatschrift für höhere Schulen”, 1931, nr 11.

⁹⁸ „Pädagogisches Zentralblatt”, 1932, z. 2.

⁹⁹ K. Albow, *Krawalle an den polnischen Hochschulen*, „Neue Erziehung”, 1932, z. 2.

¹⁰⁰ „Schulreform”, 1932, z. 1.

nowych metod nauczania wyraził opinię, jak się wydaje, kompetentną, iż w tej dziedzinie polskie szkoły eksperymentalne dorównały szkołom innych krajów¹⁰¹.

Ważnym wydarzeniem była wizyta w naszym kraju grupy pedagogów i pracowników oświaty z Chin, którzy z ramienia Ligi Narodów przez prawie cały wrzesień 1932 r. przeprowadzali lustrację wielu naszych zakładów szkolnych i wychowawczych, szukając w nich wzorów czy modelowych rozwiązań przydatnych do projektowanej przy wsparciu specjalistycznych agend Ligi Narodów reformy oświatowej w swym kraju. W czasie tej wizyty zwrócono przede wszystkim uwagę na szkoły powszechne, zawodowe, instytucje oświaty dorosłych oraz na formy walki z analfabetyzmem. Wytypowanie Polski wśród kilku innych krajów europejskich do zwiedzania, podobnie jak i powołanie Polaka Mariana Falskiego do utworzonej wcześniej (1930) przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej z mandatu Sekretariatu Ligi Narodów specjalnej czteroosobowej misji ekspertów¹⁰² stanowiły szczególny wyraz uznania ze strony Chin dla polskich osiągnięć oświatowych.

Z pewnością mniejsze znaczenie miało uznanie dla naszych dokonań szkolnych wyrażone w końcu 1932 r. przez grupę przebywających w Polsce absolwentów francuskiej szkoły normalnej w Varzy. Można by pominąć je milczeniem, gdyby nie to, że kierownikiem tej wycieczki i autorem sprawozdania, a potem artykułu — reportażu, był dyrektor tej szkoły — Marcel Hénon, ten sam, który w latach dwudziestych odwiedził nasz kraj. Jego opinia o pracach oświatowych w Polsce była pozytywna, a w artykule podkreślał dodatkowe korzyści osiągane przez uczestników wycieczek do Polski pod względem pedagogicznym¹⁰³.

Międzynarodowe opinie naukowe o polskiej oświacie znalazły się ponownie w edycjach książkowych, aczkolwiek w różnym zakresie. I tak np. w niemieckim *Leksykonie pedagogiki współczesnej* wydawanym w dwóch tomach (1930 i 1932) pod red. Józefa Spielera, pominięto hasło „Polska”, podobnie jak i „Czechosłowacja”, podczas gdy są w nim hasła poświęcone Litwie i Łotwie, Rumunii i Portugalii. Polskę i Czechosłowację znaleźć można tylko okazjonalnie w t. I jako kraje, w których działają niemieckie organizacje, niemieckie szkoły i stowarzyszenia, toczące walkę

¹⁰¹ G. Bertier, *La renaissance de l'éducation en Pologne*, „Education”, 1932 Juillet, Numéro spécial: *L'éducation en Pologne*, nr 10, s. 579—592.

¹⁰² Pham-Thi-Tu, *La coopération intellectuelle sous la Société des Nations* (Thèse), Genève 1962, s. 192—231; E. Neugebauer, *Anfänge pädagogischer Entwicklungshilfe unter den Völkerbund in China*, Hamburg 1971, s. 110—184; L. Grochowski, *Działalność Mariana Falskiego na forum międzynarodowym*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1981, nr 4, s. 559—565.

¹⁰³ M. Hénon, [Compte rendu], „Journal des Instituteurs et des Institutrices”, 1932 (26 XI i 3 XII).

o utrzymanie ducha narodowego¹⁰⁴. Nietrudno tu dopatrzeć się ewidentnej tendencji. Podobnie nie wspominał o Polsce Peter Petersen, redaktor książki poświęconej pedagogice zagranicznej, wydanej w 1931 r.¹⁰⁵

Nieco inaczej przedstawia się ten problem we francuskich publikacjach książkowych. Oto w wielkiej encyklopedii *Larousse XX wieku*, w tomie V, zamieszczono hasło „Pologne-Polonia-Polska”, w którego ramach podano krótką informację o naszej nauce i oświacie. Naukę polską ukazano poprzez pryzmat instytucji naukowych i uczelni oraz kilkunastu (19) polskich uczonych, a oświatę tylko w liczbach szkół i uczniów¹⁰⁶. W jednej natomiast publikacji monograficznej, poświęconej higienie szkolnej, autorstwa L. Dufestela, w trzecim wydaniu z 1932 r. zamieszczono sporo danych zaczerpniętych z polskich rozwiązań i osiągnięć pedagogicznych. Szczegółowo, w porównaniu z innymi krajami, przedstawiono organizację opieki higieniczno-lekarskiej w Polsce¹⁰⁷. W podobny sposób, aczkolwiek w mniejszym zakresie, uwzględniały sprawy polskiej oświaty dwie nieduże książki rumuńskie, z których jedna była poświęcona wychowaniu fizycznemu, a druga problemom i wartościom wychowawczym spółdzielni szkolnych¹⁰⁸.

Swoistym wyrazem uznania dla polskiej oświaty i pedagogiki było również powołanie niektórych naszych przedstawicieli tych dyscyplin do wykonania specjalistycznych zadań na polu międzynarodowym, co znalazło trwałe odbicie w wydanych na tym forum publikacjach. Takie wyróżnienie w początkach lat trzydziestych spotkało przede wszystkim Mariana Falskiego, o czym wyżej była mowa, i Helenę Radlińską. W pierwszym wypadku owocem i równocześnie udokumentowaniem udziału M. Falskiego w pracach Komitetu Ekspertów Ligi Narodów nad projektami reformy oświatowej w Chinach (1931) było jego współautorstwo w wydanym w Paryżu obszernym raporcie w tej sprawie¹⁰⁹. W przypadku H. Radlińskiej analogicznym rezultatem i udokumentowaniem jej udziału w pracy komitetu redakcyjnego o charakterze międzynarodowym nad książką zbiorową dedykowaną prof. Ovide Decroly'emu w hołdzie

¹⁰⁴ *Lexikon der Pädagogik der Gegenwart*. Red. J. Spieler, Bde I—II, Freiburg i. B. 1930, 1932.

¹⁰⁵ P. Petersen, *Pädagogik des Auslands*, Weimar 1931.

¹⁰⁶ *Pologne (Polonia, Polska), République slave ... Science et enseignement*, [w:] *Larousse du XX^e siècle*, en six volumes, Paris 1932, t. V, s. 681—683.

¹⁰⁷ L. Dufestel, *L'hygiène scolaire*, éd. 3, Paris 1932, 438 s.

¹⁰⁸ C. Kiritescu, *Educatia fizică, parte fundamentală a educatiei scolare integrale*, Buc[uresti] 1930; G. F. Jonescu-Pascani, *Cooperalia scolară si învățământul cooperativ*, Bucuresti 1931.

¹⁰⁹ *The Reorganisation of Education in China, by the League of Nations' Mission of Educational Experts: C. H. Becker of Berlin, M. Falski of Warsaw, P. Langevin of Paris, R. H. Tawney of London*. Publ. by the League of Nations' Institute of Intellectual Cooperation, Paris 1932. *Idem* w wersji francuskiej: *La Réorganisation ...*

za wybitne zasługi naukowe, był jej artykuł, poświęcony zadaniom społecznym wychowania. Opublikowany w wydanej księdze pamiątkowej¹¹⁰, stanowi zarazem skromny wyraz hołdu polskiej pedagogiki złożonego wielkiemu pedagogowi belgijskiemu, który zawsze żywił szczerą sympatię i miał duże uznanie dla naszego kraju.

*

Od końca 1932 r. nowym przedmiotem zainteresowań międzynarodowych ośrodków pedagogicznych stały się problemy polskiej reformy oświatowej podjętej na mocy ustawy z 11 marca tego roku. Jedną z pierwszych opinii na ten temat wypowiedział nowojorski tygodnik pedagogiczny „School and Society”. W artykule zamieszczonym w dziale raportów oświatowych w świecie poświęcono sporo uwagi naszej reformie szkolnej. Omówiono najpierw projekty i próby reformy z lat dwudziestych, następnie ogólną sytuację oświatową i na tym tle poddano analizie założenia reformy, głównie w dziedzinie zmian w organizacji szkolnictwa, wypowiadając interesujące, a także kontrowersyjne opinie. I tak m. in. trójstopniowość organizacyjno-programową szkół powszechnych widziano jako ciągłość kształcenia w dwóch etapach: najpierw początkowego ogólnego w klasach I—IV, a następnie ukierunkowanego na potrzeby regionalne: rolnicze, przemysłowe i wielkomijskie. Z uznaniem wypowiadano się następnie o wprowadzeniu 6-letniej szkoły średniej ogólnokształcącej, podzielonej na 4-klasowe gimnazjum jednolite pod względem programowym i 2-klasowe liceum przygotowujące absolwentów do studiów. Pierwsze, w przekonaniu autora, satysfakcjonowało wielu, ponieważ ukończenie go umożliwiało objęcie stanowisk, do czego wymagano dyplomu ukończenia szkoły średniej, a także dawało średnie wykształcenie tym, którzy nie zamierzali podejmować wyższych studiów. Liceum natomiast sprzyjało uniwersytetom: przez podwyższenie poziomu wiedzy i wymagań zapobiegało nadmiernemu wzrostowi liczby tych studentów, którzy przerywali studia nie mogąc sprostać wymaganiom uczelni. Ponadto autor dopatrywał się w zreformowanej polskiej szkole średniej śladu dawnych szkół europejskich reorganizowanych przez jezuitów i podobieństwa do niektórych szkół szwajcarskich i francuskich, a zwłaszcza szwedzkich i norweskich¹¹¹.

Na temat naszej reformy szkolnej wypowiedziano się również w środowisku Towarzystwa Towarzyszy Nowego Uniwersytetu w Paryżu

¹¹⁰ H. Radlińska, *Zadania społeczne wychowania*. Résumé: *Sur les conditions sociales de l'éducation*, [w:] *Hommage au Dr Decroly*, Saint-Nicolas (Belgique) [1931—1932], s. 423—427, 428—429.

¹¹¹ J. S. Roucek, *The new reforms of the Polish educational system — Reports*, „School and Society”, [New York], vol. 36, 1932 (1 X), vol. 36, nr 927, s. 431—432.

w związku z przyjęciem do druku w organie tegoż towarzystwa artykułu Bolesława Kielskiego pt. *Idee przewodnie nowej ustawy o ustroju szkolnictwa w Polsce*, wydanego również w kolońskim przeglądzie międzynarodowym. W nocie redakcyjnej do tego artykułu, zamieszczonego w numerze wrześnieowym 1933 r. wyżej wymienionego pisma, wyrażono wprawdzie w sposób nazbyt ogólny pogląd, iż mimo różnic istniejących pomiędzy Polską i Francją dostrzega się analogie zagadnień oświatowych i że w polskiej reformie dwie sprawy zasługują na uznanie jasność poglądów i zdolność realizacji¹¹². W sumie opinia ta tym się charakteryzuje, że jest i zbyt pochlebna, i zbyt ogólnikowa, zrozumiała jedynie jako forma rekomendowania artykułu.

W kołach niemieckich związanych z Centralnym Instytutem Oświaty i Wychowania ograniczono się w tym czasie do publikowania polskich ustaw z 1932 r. dotyczących reformy naszego szkolnictwa w przekładzie niemieckim, powstrzymując się od formułowania komentarzy¹¹³. Analogiczne w zasadzie stanowisko zajmowała redakcja miesięcznika „Deutsche Volkserziehung”, publikując w dziale oświaty i wychowania za granicą dużo materiałów legislacyjnych i statystycznych, w tym również polskich¹¹⁴.

Opinię na temat naszej reformy szkolnej wypowiedziało również środowisko jugosłowiańskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. W obszernym artykule pióra Franjo Ilešica z końca 1933 r., który został także wydany w formie nadbitki w następnym 1934 r., omówiono szczegółowo zarówno założenia reformy, jak też nową strukturę organizacyjną szkolnictwa wprowadzoną na mocy ustawy z 11 III 1932 r. Ujmując opisowo problem, duży nacisk położono na treści wychowawcze reformy i dążność do urzeczywistnienia idei szkoły jednolitej¹¹⁵.

Duże znaczenie w ówczesnej sytuacji oświatowej, z jej odniesieniami międzynarodowymi, miała druga wizyta w Polsce w marcu (12—18) 1933 r. prof. Jeana Piageta, dyrektora BIE, i przekazana do Polski, w następstwie tego pobytu, opinia o naszej reformie szkolnej. Upowszechniono ją w kraju dopiero w początkach 1935 r. Reforma ta, zdaniem Piageta, stanowiła wyraz umiejętne połączenie w jedną organiczną całość ideałów ówczesnej pedagogiki z dążeniami polskimi w tej dziedzinie. A to, co ją charakteryzowało, to przede wszystkim uspołecznienie i uaktywnienie szkoły oraz podkreślenie wagi kształcenia nauczycieli i uwzględnienie

¹¹² [Przedmowa red. do:] B. Kielski, *Les idées directrices de la nouvelle loi sur le régime de l'enseignement public en Pologne*, „Université Nouvelle”, 1933 (IX).

¹¹³ „Pädagogisches Zentralblatt”, 1933, z. 4.

¹¹⁴ „Deutsche Volkserziehung”, 1935, nr 1, 2.

¹¹⁵ F. Ilešić, *Skolska reforma u Poljskoj*, „Glasnik Jugoslovenskog Proforskog Društva”, 1933. Odbitka: Beograd 1934, 16 s.

w programach nauczania psychologii dziecka ¹¹⁶. Mimo ogólnikowości jest w tej opinii pewna doza trafnych spostrzeżeń i ujęć.

Inne opinie międzynarodowe o polskiej oświacie i pedagogice z lat 1933—1935 dotyczyły niektórych innowacji wprowadzanych w tym czasie do pracy szkolnej. Na łamach szwajcarskiego przeglądu oświatowego z początku 1933 r. Leo Rieser poświęcił uwagę zakładanym wtedy w Polsce ogniskom metodycznym i powołaniu ministerialnych instruktorów, wskazując na ich ważną rolę w doskonaleniu metodyki nauczania opartej na zorganizowanej pracy głównie samego nauczycielstwa ¹¹⁷. Następnie, w początkach marca 1933 r., w czasie otwarcia urządzanej w paryskim Muzeum Pedagogicznym wystawy poświęconej szkołom polskim wypowiedziano w obecności niektórych luminarzy francuskiej nauki, jak P. Langevina, M. Piérona i H. Wallona, wiele ciepłych słów o polskiej szkole. Nawiązując do wyłożonych eksponatów, podkreślano m. in., iż szkoła polska podejmuje zdecydowanie rozwiązanie w duchu idei nowego wychowania ¹¹⁸.

Z kolei w połowie 1933 r. odżyła ponownie niezwykle pochlebna opinia o naszym samorządzie uczniowskim, wypowiedzana kilkakrotnie przez A. Ferrière'a. Miała ona w tym wypadku wymiar jedynie polski, lecz z uwagi na jej autora, znanego w świecie pedagoga, warto ją przytoczyć. W związku bowiem z ukazaniem się wtedy polskiego przekładu książki Ferrière'a pt. *Samorząd uczniowski* z oryginału francuskiego wydanego w 1920 r. autor w przedmowie do polskiego wydania raz jeszcze podkreślił rolę Polski w tej dziedzinie. „Polska, o ile wiem — stwierdzał — jest krajem, który pierwszy przyjął, doskonale zrozumiał i zastosował ustrój samorządu uczniowskiego”. A dalej usprawiedliwiał się przed czytelnikiem polskim, iż pominął tę rolę w swej książce z 1920 r. ¹¹⁹

Badania niemieckie nad realizacją w Europie i w Ameryce nowatorskiej metody nauczania łącznego przyniosły również ocenę polskiego dorobku. W książce pióra Franza Eitzego sporo uwagi poświęcono tym nowatorskim rozwiązaniom w Polsce, zwłaszcza podjętym w dwóch szkołach średnich: im. G. Narutowicza w Wilnie i J. Joteyko w Warszawie, w Seminarium Nauczycielskim im. E. Orzeszkowej w Warszawie oraz w szkole powszechnej we wsi Turkowicze na Wołyniu. Stwierdzono, że polski typ nauczania łącznego wyraża się w trzech odmianach i wyróżnia

¹¹⁶ J. Piaget, *Polska reforma szkolna (Uwagi w tłumaczeniu z francuskiego)*, „Oświata i Wychowanie”, 1935, z. 1, s. 1—2.

¹¹⁷ „Schweizer Erziehungs-Rundschau”, 1933 (I), nr 10.

¹¹⁸ *Exposition d'écoles polonaises*, „Education”, 1933, nr 5, s. 299.

¹¹⁹ A. Ferrière, *Samorząd uczniowski*. Z oryg. pt. *l'Autonomie des écoliers* (1920) przeł. K. Sośnicki. Przedmowa autora do wydania w języku polskim, Lwów—Warszawa 1933, s. 3—4.

się pozytywnie m. in. przez osiągnięcie również treści społeczno-obywatelskich¹²⁰.

Z drugiej połowy 1933 r. pochodzą kolejne opinie, wywodzące się w tym przypadku ze środowisk pedagogicznych francuskich, które dotyczyły zajęć praktycznych w polskich szkołach. P. Theulière, nauczyciel szkół technicznych w Paryżu, podjął w artykule próbę przedstawienia głównych trendów rozwojowych tych zajęć i ich funkcji oraz wartości wychowawczych i moralnych, a nazwał je wychowaniem manualnym. Wysoko ocenił włączenie tych zajęć do przedmiotów obowiązkowych oraz ich rolę w procesie nauczania i wychowania. Wychowanie manualne w szkołach polskich spełnia dwie ważne, jego zdaniem, funkcje: unowocześnienia procesu nauczania i przygotowania ucznia do przyszłych społecznych zadań. Autor wysoko ocenił także działalność warszawskiego Instytutu Robót Ręcznych i rolę jego dyrektora Władysława Przanowskiego¹²¹. Na temat dwuletnich studiów w Instytucie pisano też w innym piśmie francuskim¹²².

Kolejne opinie dotyczyły rozwoju procesów modernizacji polskich szkół w dziedzinie higieny i opieki lekarskiej. Przedstawiciel świata lekarskiego Francji, G. Vitry, uczestnik Międzynarodowego Zjazdu Przeciwwgruźliczego w Warszawie we wrześniu 1934 r., przedstawił swoje spostrzeżenia w artykule, w którym z uznaniem podkreślił wkład Polski w dziedzinę rozwoju higieny i opieki lekarskiej w szkołach. Z obiektywizmem podniósł także różnicę, jaka istniała pod tym względem w szkołach powszechnych i średnich. Relacjonując wrażenia ze swej podróży odbytej również do Związku Radzieckiego, podkreślił, iż uderzył go rozmach, z jakim rozwijała się wtedy opieka higieniczno-lekarska nad dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym. Wypowiedział też słowa uznania dla lekarzy radzieckich, których mimo niskich, jak stwierdził, wynagrodzeń cechuje entuzjazm dla sprawy i wiara w szczęśliwą przyszłość¹²³. Z tego samego czasu, a także kraju, pochodzi opinia o treści historycznej, lecz podnosząca rolę Polski w dziedzinie opieki lekarskiej w szkołach. Otóż Amalie Arato, autorka książki o szkolnictwie średnim żeńskim w Europie (1934), przedstawiając trendy rozwojowe opieki lekarskiej w szkołach w wielu krajach, zaakcentowała mocno fakt, iż pierwszy posterunek lekarza szkolnego zawdzięczamy Polsce, a wprowa-

¹²⁰ F. Eitze, *Die Gesamtunterrichtsbewegung. Ein Querschnitt durch die Lösungsversuche im In- und Auslande*, Breslau 1933.

¹²¹ P. Theulière, *L'éducation manuelle en Pologne*, „Bulletin de la Société Française de Pédagogie”, 1934 (IX), nr 53, s. 86—89.

¹²² *Institut Polonais des Travaux Manuels*, „Education”, 1935, s. 374.

¹²³ G. Vitry, *Un voyage médical en Pologne et en Russie*, „Médecine Scolaire”, 1934, nr 10.

dziło go Liceum Krzemienieckie w 1805 r.¹²⁴ (dla ścisłości dodajmy, że było to wtedy Gimnazjum — a dopiero od 1818 r. Liceum).

W dalszym ciągu podnosiło się w opiniach międzynarodowych wysoki poziom naukowy niektórych naszych czasopism pedagogicznych. W czeskich środkach masowego przekazu z 1934 r. podkreślono walory pisma „Chowanna”¹²⁵. Pochlebnią również charakterystykę dał Franjo Ilešić na łamach pisma jugosłowiańskiego w czerwcu 1935 r. o „Przeglądzie Pedagogicznym” oraz takich pismach, jak „Kultura i Wychowanie” i „Muzeum”¹²⁶. W Biuletynie Międzynarodowego Biura Wychowania z 1935 r. podano informacje o zapoczątkowanej wówczas edycji *Encyklopedii Wychowania* w trzech tomach, pod redakcją Stanisława Lempickiego. Wydawnictwo to określono słusznie jako wielkie przedsięwzięcie. Duże znaczenie z kolei przypisano ukazującej się już wtedy encyklopedii dla uczącej się młodzieży pt. *Świat i życie*, zawierającej informacje o wielu zjawiskach świata współczesnego. W podsumowaniu tych wiadomości „Biuletyn” podkreślił dużą ruchliwość w produkcji wydawniczej polskiej literatury pedagogicznej¹²⁷.

W 1935 r. wyszły dwie książki w wersji francuskiej pod tym samym tytułem *Praca grupowa w szkole*. Jedna, wydana w Lyonie, była rozprawą doktorską Albina Jakiela, druga — pracą zbiorową opublikowaną w wydawnictwach BIE w Genewie, w której przygotowaniu największy udział miał również A. Jakiel. Mimo identycznego brzmienia tytułu obie książki były różne pod względem treści i formy¹²⁸. Z uwagi na prezentowaną w nich problematykę jednej z nowych metod nauczania wzbudziły duże zainteresowanie w wielu środowiskach nowego wychowania. Jako jeden z pierwszych wypowiedział się na temat tych książek Adolf Ferrière, i to aż dwukrotnie. Podkreślając na łamach wychodzącego pod jego redakcją pisma „Pour l'Ere Nouvelle” duże walory poznawcze publikacji, szczególny akcent położył na wkład badawczy Albina Jakiela w obu pracach, a dodatkowo też redakcyjny w książce zbiorowej wydanej przez BIE¹²⁹.

Nieco inaczej przedstawiały się w dalszym ciągu opinie o naszych sprawach oświatowych i pedagogicznych w międzynarodowych publikacjach zagranicznych o charakterze monograficznym lub w syntezach.

¹²⁴ A. Arato, *L'enseignement secondaire des jeunes filles en Europe*, Paris 1934. Publ. de la Féd. Inter. des Femmes Dipl. Univ.

¹²⁵ „Prager Presse”, 19 V 1934.

¹²⁶ „Glasnik Jugoslovenskog Profesorskog Društva”, 1935 VI, nr 10.

¹²⁷ „Bulletin du BIE”, 1935, nr 36.

¹²⁸ A. Jakiel, *Le travail par équipe à l'école*. Thèse doctorale, Lyon 1935, 246 s.; *Le travail par équipe à l'école*, Genève 1935, 229 s. Publ. du BIE nr 39 (= Avant-propos Albin Jakiel, s. 7—10. Etude générale basée sur l'enquête. Etude globale de l'enquête élaborée, par M. Albin Jakiel, Membre de Section au BIE, s. 17—178).

¹²⁹ „Pour l'Ere Nouvelle”, 1935 (VII), nr 109, s. 171—177, (X), nr 111, s. 243—247.

Przytaczając jedynie niektóre przykłady, warto wymienić książkę rumuńską z 1933 r. poświęconą organizacji oświaty w 27 krajach europejskich. Jej autorzy, G. G. Antonescu i I. Gabrea, czołowi pedagodzy Rumunii, poświęcili także sporo miejsca systemowi oświaty w Polsce, podkreślając dążność do ujednoczenia szkolnictwa, a także prace nad unowocześnieniem metod nauczania¹³⁰. Z kolei w obszernym raporcie belgijskim, przedstawiającym zasięg nauczania gospodarstwa domowego w świecie, wymieniono wśród wybranych 13 krajów także Polskę. Podnosząc jej znaczne osiągnięcia w tej dziedzinie — mało dostrzegane niejednokrotnie w naszych konstatacjach — podkreślano, iż zagadnienia te są przedmiotem nauczania w szkołach powszechnych i w niektórych zawodowych. Ponadto nadmieniono, iż w Polsce duży nacisk kładzie się także na rozwój kształcenia dziewcząt w zakresie gospodarstwa domowego¹³¹. Cytowana już książka francuskiej autorki A. Arato o szkolnictwie średnim dla młodzieży żeńskiej w Europie (1934) kilkakrotnie odwołuje się do modelu polskich szkół tego typu¹³². Podobne stanowisko zajął, również już wymieniony niemiecki autor Franz Eitze, który w swej książce o nauczaniu łącznym w różnych krajach (1933), podniósł także osiągnięcia Polski w tej dziedzinie, wskazując równocześnie na jej własne rozwiązania¹³³.

Książka F. Eitzego stanowi w literaturze pedagogicznej niemieckiej z pierwszej połowy lat trzydziestych wyraz postępującego stopniowo procesu dostrzegania i uwzględniania Polski w europejskim ruchu pedagogicznym. Przechodząc jednak do publikacji o charakterze syntez pedagogicznych, należy stwierdzić, iż występuje na tej płaszczyźnie nowe zjawisko kontrastów, z pewnością uwarunkowane częściowo rytmiką produkcji wydawniczej druków zwartych. Mamy bowiem z tego okresu najpierw dwie syntezy poświęcone dziejom pedagogiki, w tym również najnowszym, które prezentując głównie problemy historycznooświatowe Niemiec i uwzględniając analogiczne sprawy krajów zachodnich, pominęły Polskę zupełnym milczeniem. Można by w pewnym stopniu zrozumieć takie stanowisko prof. Józefa Göttlera z Monachium, autora niedużej, jednotomowej *Historii pedagogiki*, opublikowanej w 1935 r. w wersji trzeciego, przerobionego wydania, trudno jednak usprawiedliwić prof. Willego Mooga z Braunschweigu, autora trzytomowych *Dziejów pedagogiki*, który w tomie III, obejmującym okres od XVIII w. po ówczesną współczesność, wydanym w 1933 r., nie wspomniał nawet słowem o Pol-

¹³⁰ G. G. Antonescu, I. Gabrea, *Organizarea învățământului*, Bucuresti 1933.

¹³¹ E. Stoel, *Le service ménager. Les aides familiales à l'étranger. Rapport* 17 oct. 1934, „Service Social”, 1935, nr 1—2, s. 14—15.

¹³² Arato, *op. cit.* (przyp. 124).

¹³³ Eitze, *op. cit.* (przyp. 120).

sce¹³⁴. Znamienny to stosunek niektórych ówczesnych środowisk pedagogiki niemieckiej do Polski, który znalazł swój dalszy wyraz m. in. w czasie pobytu w Polsce prof. Petera Petersena z Jeny we wrześniu 1934 r. z okazji jego udziału w VI Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie. Wygłosił on w Warszawie dwa odczyty, pomijając zupełnym milczeniem problemy naszej oświaty czy pedagogiki¹³⁵.

Przeciwniegi natomiast biegun owego kontrastowego zjawiska w literaturze niemieckiej o charakterze syntez z pierwszej połowy lat trzydziestych w odniesieniu do spraw Polski stanowią dwie duże, choć różnego rodzaju, pozycje książkowe, które w zdecydowany sposób podjęły również problematykę oświatową i pedagogiczną naszego kraju, prezentując opinie zasługujące na baczną uwagę. W 1933 r. ukazał się tom I *Pedagogiki współczesnej w wielkich krajach kulturalnych* pod red. Józefa Schrötlera, stanowiący kolejną część wydawanej od 1928 r. wielotomowej edycji pt. *Podręcznik nauki o wychowaniu*. W tomie tym zamieszczono spory rozdział (45 stron na 348 całości) poświęcony pedagogice Słowian w XX wieku, pióra J. Mirtschuka (z pochodzenia Ukraińca), prof. Uniwersytetu Berlińskiego; w obrębie zaś tego rozdziału mamy 14-stronicowy ustęp poświęcony Polsce¹³⁶.

Ustosunkowując się do tego opracowania, należy najpierw stwierdzić, iż prezentuje ono problematykę naszej pedagogiki i oświaty w dwóch ujęciach objętościowo niemal równych: daje najpierw zarys historyczny, a następnie ukazuje sytuację najnowszą w latach dwudziestych Polski niepodległej. Takie ujęcie jest niewątpliwie zaletą tego ustępu. Ponadto sposób przedstawienia zagadnień jest w zasadzie zgodny z obiektywizmem naukowym, choć niektóre opinie Mirtschuka mają charakter kontrowersyjny, a tylko nieliczne odbiegają od ustaleń ówczesnej nauki polskiej. W szczególności więc niewątpliwym plusem jest uwydatnienie m. in. powstania i roli Uniwersytetu Krakowskiego, pierwszej polskiej literatury pedagogicznej w XVI w., dzieła reform szkolnych S. Konarskiego, a zwłaszcza Komisji Edukacji Narodowej, której wpływ sięgał, jak słusznie stwierdza autor, czasów rozbiorów. Największe zasługi w działalności KEN przypisał autor Grzegorzowi Piramowiczowi i Hugonowi

¹³⁴ J. Göttler, *Geschichte der Pädagogik in Grundlinien*, 3. umg. Aufl., Freiburg i. B. 1935, 381 s.; W. Moog, *Geschichte der Pädagogik*, 3. Band: *Die Pädagogik der Neuzeit vom 18. Jahrhundert bis zum Gegenwart*, Osterwieck/Harz u. Leipzig 1933, 539 s.

¹³⁵ „Przegląd Pedagogiczny”, 1934 (6 X), nr 14, s. 239—240, (20 X), nr 15, s. 256—257.

¹³⁶ J. Mirtschuk, *Die Pädagogik der Slaven im XX Jahrhundert, Polen*, [w:] *Die Pädagogik der Gegenwart in den grossen Kulturländern*, I. Teil, Hrsg. von J. Schröteler, München 1933, s. 255—301 = Polen s. 260—273; *Handbuch der Erziehungswissenschaft*. V. Teil: *Geschichte der pädagogischen Ideen und Einrichtungen in den grossen Kulturländern*, Bd. 3, I. Teil.

Kołątajowi. Ważną też rzeczą było pokazanie sytuacji oświaty polskiej w warunkach rozbiorów, nazwanych przez autora „podziałem” Polski, a od 1870 r. wymierzonej przeciwko niej polityki eksterminacyjnej Rosji, która znalazła wnet naśladownictwo także w Prusach. Podobny akcent, mający na celu pomniejszanie polityki wynaradawiania prowadzonej przez Prusy, wyrażał się w krótkim opisie represji popowstaniowych stosowanych przede wszystkim przez Rosję, włącznie z całkowitą rusyfikacją, która załamała się dopiero w 1905 r. Następnie sporo jest informacji na temat rozwoju i żywotności polskiej myśli pedagogicznej począwszy od połowy ubiegłego stulecia¹³⁷.

Charakteryzując polską pedagogikę, Mirtschuk wyraził jednak kontrowersyjną opinię, iż narodowy charakter naszej pedagogiki, utrzymujący się jeszcze w początkach niepodległości mimo wpływów nowoczesnej nauki o wychowaniu, występuje nieprzerwanie w kontekście trzech komponentów: dominacji czynnika emocjonalnego nad racjonalnym, dużego wpływu religijności oraz roli kobiet w działalności oświatowej. Odnośnie do początków niepodległości i budowy nowych struktur oświatowych nie omieszczał wymienił podstawowych aktów legislacyjno-szkolnych, łącznie z Manifestem Tymczasowego Rządu Ludowego z 7 XI 1918 r., proklamującym wprowadzenie m. in. powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego nauczania świeckiego. Sporo też napisał na temat struktur organizacyjnych szkolnictwa ukształtowanych w latach dwudziestych oraz podkreślił silne dążenia, które zmierzały do ujednoczenia szkolnictwa, a także do podniesienia poziomu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Były to bardzo pozytywne stwierdzenia. Poddał jednak krytyce, jak się wydaje, w znacznym stopniu uzasadnionej, naszą literaturę z dziedziny psychologii dziecka, wykazując jej ubóstwo. W zakończeniu zasygnalizował oświatowe tendencje rozwojowe oraz wymienił 8 najważniejszych polskich czasopism pedagogicznych¹³⁸. W sumie więc, mimo niektórych kontrowersyjnych opinii, jest to pozytywna i cenna publikacja, zwłaszcza wobec dotychczasowego milczenia o naszej oświacie w niemieckich syntezach pedagogicznych.

Drugie wydawnictwo niemieckie, w którym poświęcono również uwagę polskim problemom oświatowym, ma zupełnie inny charakter. Jest to 20-tomowa encyklopedia powszechna *Der Grosse Brockhaus* w swym kolejnym, piętnastym, na nowo opracowanym wydaniu. W tomie XIV tej wielkiej encyklopedii, opublikowanym w 1933 r., zamieszczono 16-stronicowe (w 2 kolumnach) hasło poświęcone Polsce, w którego ramach jest zwięzła, aczkolwiek udokumentowana głównie danymi statystycznymi (1,5 kolumny), informacja na temat organizacji polskiego szkolnictwa, nie pozbawiona tendencyjnego zabarwienia. Po przedstawieniu podstawowych

¹³⁷ *Ibidem*, s. 260—267.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 267—273.

aktów normatywnych dotyczących organizacji szkolnictwa, a w tym obowiązku szkolnego i danych dotyczących liczby uczniów i szkół, podano informację o niskiej realizacji obowiązku szkolnego na terenach wschodnich oraz dane o zróżnicowaniu organizacyjnym szkół powszechnych, podkreślając, że jednoklasowych szkół było aż 54,8%, a siedmioklasowych tylko 6,9%. Jeden akapit poświęcono szkołom dla dzieci niemieckich w Polsce, których liczba stale się zmniejszała, co — zdaniem autora hasła — zmuszało wiele dzieci niemieckich do uczenia się w szkołach polskich. Dalej mowa jest o szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, szkolnictwie zawodowym i doksztalającym, będącym w stanie stopniowej rozbudowy, o systemie kształcenia nauczycieli oraz organizacji i stanie liczbowym polskich uczelni. Jako literaturę podaje się trzy publikacje polskie obcojęzyczne oraz *Podręczną encyklopedię pedagogiczną* Feliksa Kierskiego¹³⁹. Encyklopedia niemiecka z uwagi na przytoczone obiektywne dane, mimo nieco tendencyjnego sposobu ich zestawienia, wyraża w gruncie rzeczy pozytywną i zarazem pożyteczną dla sprawy polskiej opinię.

*

Z drugiej połowy lat trzydziestych mamy do odnotowania kilka interesujących opinii o niektórych polskich kierunkach działalności oświatowej. M. in. w czasie obrad Międzynarodowego Kongresu Nauczania Początkowego i Oświaty Ludowej w Paryżu w 1937 r. podkreślano stosowanie metody pracy grupowej przede wszystkim w Holandii i w Warszawie; podnoszono tam również problem nauczania poszkolnego w Polsce dostosowanego do warunków lekcyjnych¹⁴⁰. W szwedzkim czasopiśmie poświęconym ćwiczeniom fizycznym prof. Emanuel Hansen w artykule *Ćwiczenia ciała a rekreacja* akcentował rolę najnowszych badań w zakresie kosztu energetycznego ćwiczeń gimnastycznych, prowadzonych wtedy w Polsce przez doc. W. Missiuro¹⁴¹. W Rumunii z okazji konferencji inauguracyjnej Instytutu Kultury Polskiej w Bukareszcie (1937 r.) wiele pochlebnych uwag wypowiedziano na temat polskiej oświaty, jej osiągnięć i mimo trudności stałego rozwoju. Autorem tego referatu, który ukazał się drukiem, był Constantin Kiritescu, specjalista od polskich spraw oświatowych¹⁴². Ponadto w Rumunii zainteresowano się żywo w tym

¹³⁹ *Polen ... 13/Unterricht und Bildung*, [w:] *Der Grosse Brockhaus*, 15. neubearb. Aufl., Leipzig 1933, t. XIV, s. 693—694.

¹⁴⁰ G. Lapiere, *Congrès international de l'Enseignement Primaire et de l'Education Populaire, Paris (23—29 VII 1937)*, „Bulletin de la Société Française de Pédagogie”, 1937, nr 65, s. 78—80.

¹⁴¹ „Tidskrift for Legensovelsér”, 1937, nr 4.

¹⁴² C. Kiritescu, *Educatia națională în Polonia. Conferință ... la 23 Nov. 1937*, Bucuresti 1938, 12 s.

czasie praktyką wychowania manualnego w szkołach ogólnokształcących w Polsce, podkreślaną zresztą wcześniej w publikacjach zachodnich, o czym była mowa wyżej. Wyrazem tego zjawiska była korespondencja na linii ministerstw oświaty z końca 1938 r., w której ramach rumuński resort otrzymał z Polski informację na temat celów i miejsca zajęć praktycznych w programach nauczania szkół ogólnokształcących¹⁴³.

Powyższe materiały wyrażają pochlebne opinie o niektórych polskich osiągnięciach, działaniach czy rozwiązaniach. Publikowane natomiast w 1938 r. analogiczne przyczynki niemieckie, głównie na łamach kolońskiego przeglądu międzynarodowego, prezentują informacje, które koncentrują się głównie wokół szczegółowych problemów, nie zawsze wzbudzających uznanie. Wyzyskując bieżące informacje polskie, Niemiec specjaliści od spraw oświatowych nie omieszkali wydobyć na forum pisma o charakterze międzynarodowym takich zagadnień, jak problem analfabetyzmu wśród dzieci szkolnych, a następnie walka z tym zjawiskiem¹⁴⁴. Ponadto przedstawiono sprawę braku 40 000 nauczycieli. Liczbę tę podano za niektórymi pismami polskimi (bez wymieniania ich tytułów), które ją ustaliły na podstawie oficjalnej liczby dzieci objętych obowiązkiem szkolnym¹⁴⁵. Poruszono również ważki problem pielęgnowania poprawności języka polskiego w szkołach. Okazją do podjęcia tego tematu był artykuł prof. S. Łempickiego w „Kurierze Warszawskim”, w którym apelował on o rozwijanie szerokiej akcji w tym kierunku¹⁴⁶. Trudno wyrokować, czy powyższe problemy zaprezentowane przez niemieckich specjalistów od oświaty wyrażały wprost nastawienie tendencyjne do Polski; być może, że tylko pośrednio — przez ów dobór materiałów o charakterze raczej ujemnym.

Opinia międzynarodowa zajmowała się w dalszym ciągu pracami niektórych przedstawicieli polskiej pedagogiki. Sporo wyrazów uznania padło znowu w końcu lat trzydziestych pod adresem Heleny Radlińskiej, i to w dwóch zachodnich środowiskach. W kręgu Centralnej Szkoły Pracy Społecznej (odpowiednik naszej Wolnej Wszechnicy Polskiej) w Brukseli przygotowano dwie publikacje poświęcone Radlińskiej. Autorka tych publikacji Marie Mülle, dyrektor wyżej wymienionej szkoły, napisała najpierw recenzję książki Radlińskiej pt. *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego* (1935), wykorzystując obszernie résumé francuskie. Uwydatniła wysokie walory naukowe pracy i jej dużą przydatność prak-

¹⁴³ Korespondencja między ministerstwami oświaty Rumunii i Polski, 25 XI—20 XII 1938 — AAN, Min. WRiOP 248, k. 15—16, 17—18.

¹⁴⁴ *Analphabeten. Polens Kampf gegen das Analphabetentum*, „Internationale Zeitschrift für Erziehung”, 1938, s. 68, 74—75.

¹⁴⁵ *Es fehlen 40000 Lehrer — In Kürze — Polen*, „Internationale Zeitschrift für Erziehung”, 1938, s. 68.

¹⁴⁶ H. J. G., *Pflege der polnischen Sprache in der Schule*, „Internationale Zeitschrift für Erziehung”, 1938, s. 159.

tyczną¹⁴⁷. Drugą publikację stanowi nieduży artykuł poświęcony roli Heleny Radlińskiej, jaką odegrała na polu międzynarodowym, zwłaszcza na odcinku prac społeczno-oświatowych oraz w ruchu nowego wychowania¹⁴⁸. Wysokie uznanie dla prac Heleny Radlińskiej wyrażono również w środowisku genewskim Ligi Nowego Wychowania, zaliczając ją do głównych przedstawicieli światowej pedagogiki¹⁴⁹.

Adolf Ferrière, przywódca tego środowiska, w recenzji książki przygotowanej pod redakcją Radlińskiej *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (1937), podnosząc wagę badań socjologicznych nad warunkami bytowymi dzieci najbiedniejszych, z odniesieniami do ustalonych wówczas struktur życia szkolnego, podkreślił, iż doprowadziło to do sprecyzowania nowego pojęcia, nazwanego „wiekiem socjalnym”, który wyraża się w postawie wobec życia, a podnosi się przez podejmowane zadania. Promulgując w ten sposób wyniki badań prowadzonych przez Radlińską, które godziły w ówczesne struktury społeczno-ustrojowe, Ferrière postulował równocześnie poszerzenie tych prac w odniesieniu do sytuacji społecznej młodzieży szkół średnich, predestynowanej z tytułu osiągnięcia wyższego poziomu kultury do stania się w przyszłości elitą¹⁵⁰.

W tych samych środowiskach wyrażono także uznanie dla badań Anny Oderfeldówny. M. Mulle z ośrodka brukselskiego w sprawozdaniu z III Konferencji Służby Społecznej w Londynie z 1936 r. podkreśliła znaczenie prowadzonych przez Oderfeldównę badań nad skutkami bezrobocia w pracy szkolnej i oświatowej, o czym mówiła ona w czasie obrad Konferencji¹⁵¹. A co bodaj najważniejsze, to to, że książka A. Oderfeldówny pt. *Młodzież przedmieścia*, przygotowana na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych na Ochocie, zwłaszcza w jej części podmiejskiej zamieszkałej przez biednych (1937), wzbudziła na Zachodzie duże zainteresowanie, i to do tego stopnia, że w roku jej wydania — 1937 — opublikowano dwie niezależnie od siebie recenzje. Wcześniejsza, pióra M. Mulle, ukazała się na łamach brukselskiego pisma, a druga, autorstwa A. Ferrière'a, wydrukowana została w organie genewskim Ligi Nowego Wychowania. W obydwu wypadkach podkreślono wszystkie wa-

¹⁴⁷ [H. Radlińska], *Attitude de l'éducateur envers le milieu social (Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego)*, Varsovie 1935. [Rec.:] M. M [ulle], „Service Social”, 1936, nr 9—10, s. 144—147.

¹⁴⁸ M. Mulle, *Mme Hélène Radlińska et son action dans le plan international*, „Service Social”, 1937, nr 1—2, s. 1—2.

¹⁴⁹ „Pour l'Ere Nouvelle”, 1937 (VII), nr 129, s. 154.

¹⁵⁰ H. Radlińska, *Les causes sociales des succès et des insuccès scolaires* (Tirage à part du Bulletin ISCP v. I, f. 4, Varsovie 1936), [Rec.:] Ad. F [errière], „Pour l'Ere Nouvelle”, 1938, nr 140, s. 248.

¹⁵¹ M. Mulle, *Section de chômage. Congrès de Londres, juillet 1936*, „Service Social”, 1937, nr 3—4, s. 53.

lory poznawcze badań ankietowych i ich przydatność do planowania i doskonalenia form działalności oświatowej i pracy szkolnej¹⁵².

Badania nad społecznymi uwarunkowaniami młodzieży szkolnej i jej postęпами w nauce, a zwłaszcza wyborem kierunku kształcenia, prowadził także Marian Falski. Owocem tych prac była obszerna książka pt. *Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie* (1937). Równoległe — z ramienia Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelktualnej w Paryżu — brał on po raz drugi udział w pracach Komitetu Ekspertów Ligi Narodów nad rozwiązaniem problemu koordynacji różnych rodzajów i typów szkolnictwa średniego celem ułatwienia selekcji i orientacji progresywnej uczniów w zależności od ich uzdolnień i zamiłowań. Ponowne powołanie Falskiego do komitetu o charakterze międzynarodowym było niewątpliwie nowym wyróżnieniem dla Polski, a także wyrazem uznania dla wysokich kompetencji jej przedstawiciela jako specjalisty od spraw organizacji i ustrojów szkolnych. Ten rodzaj uznania został udokumentowany przez współudział Mariana Falskiego w publikacji zbiorowej poświęconej problematyce koordynacji, wydanej przez paryski Instytut w 1938 r.¹⁵³ W zamieszczonym w tej książce studium Falski proponował rozwiązanie problemu koordynacji rodzajów szkolnictwa średniego przez ustosunkowanie się w pierwszym rzędzie do wpływów środowiska społecznego, które odgrywają decydującą rolę w wyborze szkoły i w orientacji co do kierunków kształcenia uczniów¹⁵⁴. Był jednak w swej propozycji odosobniony. Zdając sobie sprawę z tego, zabiegał u dyrektora Instytutu Henri Bonnetta, by podejmować w pierwszym rzędzie badania w kierunku przezeń wytyczonym. Starania te nie były skuteczne, bo przeważyła koncepcja ekspertów zachodnich, według której podstawą koordynacji powinny być elementy kultury ogólnej, występujące w różnym nasileniu w programach nauczania wszystkich rodzajów i typów szkół średnich, co w konsekwencji mogłoby wpływać na wybór szkoły przez uczniów¹⁵⁵. A zatem projekt M. Falskiego i jego rola na forum międzynarodowym były wówczas jedynie wyrazem oryginalności polskiej koncepcji.

Na koniec rysuje się ponownie problem miejsca Polski, jej oświaty i pedagogiki w syntezach pedagogicznych, które ukazały się w drugiej

¹⁵² A. Oderfeld[ówna], *Jeunesse d'un faubourg. Enquête faite dans le faubourg de Varsovie Ochota* (en polonais avec résumé en français), Varsovie 1937, XXXII 235 s. [Rec.:] M. M[ulle], „Service Social”, 1937, nr 3—4, s. 56—60. [Rec.:] Ad. F[errière], „Pour l'Ere Nouvelle”, 1937 (VIII—IX), nr 130, s. 186—187.

¹⁵³ Grochowski, *Udział Polski ...*, s. 195—196.

¹⁵⁴ M. Falski, *l'influence du milieu social sur le choix et l'orientation de l'élève*, [w:] *La coordination des enseignements du second degré. Enquête internationale. Société des Nations, IICI*, Paris 1938, s. 75—80.

¹⁵⁵ Korespondencja: M. Falski — H. Bonnet i Ch. Mercier (IICI), Warszawa—Paryż I—III 1938 — Archives UNESCO, IICI J IV 7(3).

połowie lat trzydziestych i były dostępne w niniejszych badaniach. Otóż przegląd czterech książek pochodzących z różnych krajów wykazał, iż na temat Polski panowało w dalszym ciągu milczenie. Poza krajem, ojczyzną autora, cytuje się zwykle przykłady krajów zachodnich, a jeden raz również Związek Radziecki. Właśnie w takim kontekście zaprezentował problematykę oświaty dorosłych Lymon Bryson w swej książce wydanej w Nowym Jorku (1936). Pomiął też sprawę Polski Peter Petersen w swej *Pedagogice współczesności* (1937), a więc w kolejnej syntezie niemieckiej. Analogiczne stanowisko zajęli dwaj autorzy belgijscy, F. De Hovre i L. Breckx, w swej obszernej syntezie poświęconej przedstawicielom pedagogiki współczesnej (1937), a także Francuz Albert Millot w książce prezentującej główne tendencje pedagogiki współczesnej (1938)¹⁵⁶. Na tle tego milczenia, w niektórych wypadkach przynajmniej niezrozumiałego, pojawiła się w ostatnim roku omawianego okresu publikacja, która ponownie przypominała miejsce Polski na europejskiej mapie oświatowej.

W 1939 r. wyszedł drukiem tom XV *Encyklopedii francuskiej*, poświęcony wychowaniu i oświacie, przygotowany pod red. prof. C. Bouglé. W tej *sui generis* syntezie wypowiedziano się na temat Polski w sposób wyrwykowy. Nie zaprezentowano bowiem całokształtu naszego systemu oświatowego, lecz poruszono jedynie niektóre szczegółowe zagadnienia. Poza wymienieniem kilkunastu pozycji bibliograficznych, z encyklopediami i niektórymi czasopismami włącznie, pokazano trzy problemy polskiej oświaty. Nasamprzód wypowiedziano się na temat realizowanej reformy szkolnej, w której ramach dopatrywano się możliwości stworzenia warunków do rozwijania metod aktywnych w nauczaniu, zwłaszcza pracy grupowej, a w wychowaniu — niektórych form samorządu uczniowskiego. Ponadto, zdaniem autora tego akapitu, Jeana Piageta, reforma wprowadziła system szkoły jednolitej wraz z selekcją uczniów od klasy VI szkoły powszechnej. Następnie podkreślono współpracę rodziców ze szkołą, która wyrażała się także poprzez formy organizacyjne rad i komitetów rodzicielskich. I wreszcie mowa była o polskich podręcznikach szkolnych i ich starannym przygotowaniu edycyjnym, łącznie z aprobatą oficjalną władz, na którą mają wpływ oceny specjalistów pedagogów. Mocno też zaakcentowano troskę o uwzględnienie w podręcznikach założeń pedagogiki nowoczesnej oraz o zachowanie obiektywizmu w prezentowanych zagadnieniach, w tym także takich, które dotyczą innych krajów, a tym samym służą procesom porozumienia międzynarodowego¹⁵⁷. Po-

¹⁵⁶ L. Bryson, *Adult education*, New York 1936, 208 s.; P. Petersen, *Pädagogik der Gegenwart*, Berlin 1937, 194 s.; F. De Hovre, L. Breckx, *Les maîtres de la pédagogie contemporaine*, Bruges—Paris [1937], 590 s.; A. Millot, *Les grandes tendances de la pédagogie contemporaine*, Paris 1938, 176 s.

¹⁵⁷ *Encyclopédie française*, tome XV: *Education et Instruction*, dir. par C. Bouglé, Paris 1939, s. 15, B-1, 2, 4; 28—9; 30—9, 44—46.

wyższe opinie dotyczące szczegółowych zagadnień w dalszym ciągu podkreślały pozytywną rolę Polski, jaką odgrywała ona na ówczesnej arenie międzynarodowej w dziedzinie oświaty.

*

Podsumowując powyższe ustalenia, należy najpierw stwierdzić, iż omówione opinie międzynarodowe wyrażały znaczne zainteresowanie problemami polskiej oświaty i pedagogiki w okresie międzywojennym — i to jest pierwszy wniosek. Przedmiotem tych zainteresowań były przede wszystkim problemy, które wiązały się z ruchem nowego wychowania. Podkreślano wtedy dwie niejako oryginalne polskie odmiany tego ruchu: samorząd uczniowski i kooperatywy szkolne. Wiele uwagi poświęcano też innowacjom dydaktycznym, opierającym się na wzorcowych rozwiązaniach zachodnich, z własnymi modyfikacjami adaptacyjnymi w licznych szkołach polskich, a zwłaszcza w tzw. eksperymentalnych. Zainteresowanie budziły działania na polu higieny szkolnej, wychowania fizycznego i robot ręcznych. Znaczący też oddźwięk wywołała reforma oświatowa z 1932 r. Równolegle podnoszono wagę niektórych kierunków badań, zwłaszcza na odcinku szkoły twórczej (H. Rowid), psychologii wychowawczej (J. Joteyko), wychowania fizycznego (E. Piasecki) i pedagogiki społecznej (H. Radlińska).

W międzynarodowych opiniach o naszej szkole i pedagogice pojawiały się także ujęcia syntetyzujące. Były one jednak nazbyt ogólnikowe i mało pogłębione, aczkolwiek w wielu wypadkach udokumentowane źródłowo — i to jest drugi wniosek. Uwaga ta dotyczy licznych opinii wyrażonych w publikacjach zamieszczanych głównie w czasopiśmie. Jeśli idzie o wypowiedzi w wydawnictwach o charakterze syntez, to mamy w tym przypadku zróżnicowane podejście do spraw oświatowych i pedagogicznych Polski — i jest to wniosek trzeci. Konstatuje się bądź zupełne pomijanie milczeniem miejsca Polski, zwłaszcza w niektórych syntezach niemieckich, co na tle porównawczym z przodującymi krajami jest częściowo uzasadnione, bądź też traktuje się sprawy polskie fragmentarycznie, a czasem również tendencyjnie, zwykle poprzez wrywkowy zestaw materiałów.

Trendem dominującym w przedstawionych międzynarodowych opiniach jest wszakże zainteresowanie sprawami oświaty i pedagogiki Polski. Wprawdzie trudno jest doszukać się w nich pełnego obrazu polskiej rzeczywistości oświatowej — i jest to wniosek czwarty. W ocenach bowiem dużo jest nazbyt pochlebnych uwag, choć nie brakuje w odniesieniu do wielu szczegółowych dziedzin obiektywnych informacji. Istotną jednakże rzeczą było wtedy podkreślanie i uwydatnianie również, i to właśnie przez obcych, obecności Polski i jej zaangażowania na forum międzynarodowym. I dochodząc do końcowego wniosku, konstatujemy, że omawiane opinie międzynarodowe spełniały to zadanie. A ciężar gatunko-

wy tego zadania wynikał z faktu, iż autorami tych opinii byli niektórzy wybitni przedstawiciele pedagogiki i psychologii europejskiej, jak A. Ferrière, D. Kacarow, E. Claparède, M. Weber, P. Bovet, J. Piaget, S. Kawerau, L. Dufestel, a także liczący się reprezentanci nauczycielstwa, zwłaszcza francuskiego, z M. Hénonem na czele. Międzynarodowe opinie naukowe wypowiedziane na temat naszej oświaty i pedagogiki stanowiły, jak się wydaje, ważny czynnik wspierający starania odrodzonej Polski o odzyskanie utraconego przez rozbiory miejsca w oświacie, kulturze i nauce Europy.

LEONARD GROCHOWSKI

POLISH EDUCATION AND PEDAGOGICS BETWEEN TWO WORLD WARS
IN INTERNATIONAL SCIENTIFIC OPINIONS

Summary

The set of international opinions represented here in chronological sequence, selected from necessity, is meant as an attempt at expressing the synthetic approach to the problem, whose essence was shaped in a great measure under the conditions of the realities of that time and Polish efforts to regain a proper place in European pedagogics.

The first opinions appeared in the columns of "Revue Pédagogique" and "Education" in France in the early twenties. Polish school self-government and pupils' cooperatives (P. Cuminal) and post-war reconstruction of the Polish educational system (B. Maucourant, M. Hénon) were highly appreciated in those opinions. In the paper "Pour l'Ere Nouvelle" of the centre of New Education in Geneva, approbation was expressed for innovations introduced in Polish schools (A. Ferrière), the research carried out by H. Radlińska and H. Rowid and the level of pedagogic press. Similar review notes were published in Italy, France, Czechoslovakia and Roumania, as well as in German paper "Das Werdende Zeitalter". In Germany, some tries to dialogue with Poland through school were also made, whose spokesmen were educationists P. Oestreich and S. Kawerau (1927). In the twenties in the columns of "Education", authors raised the question of the importance of J. Joteyko's research, and the Geneva organ of New Education emphasized scientific values of H. Rowid's works and of some pedagogic papers. In London "Progressive Education", they also discussed trends of development of Polish education, not covering up disadvantages (B. Ensor). "Medicine Scolaire" treated of Polish achievements in the field of school hygiene and physical training (L. Dufestel).

In connection with the propaganda function of the National Exhibition in Poznań in 1929, the interest in Polish education and pedagogics increased. Many foreign educationists and teachers came to Poland and some of them published their opinions and reflections as early as in 1929 and 1930. Thus, L. Dufestel discussed again the problems of school hygiene, fight against children diseases and physical training in Poland. A. Ferrière stressed the considerable progress in introducing the educational assumptions of New Education in Polish schools. M. Weber, the French adherent of the uniform school wrote on the subject of democratization of the Polish school system in "Université Nouvelle". An important event in Polish education was publishing by two foreign periodicals in 1930 "Polish"

booklets, in which opinions of some foreign educationists were also included. In "The New Era" nr 1, there were opinions of Polish school of B. Ensor, D. V. Halbach, A. Ferrière, D. Kacarow and M. Weber. In Geneva "Pour l'Ere Nouvelle", A. Ferriere wrote an article devoted to the realization of principles of New Education in Poland. German circles were represented then by several young journalists, who expressed their opinions on the subject of Polish school (Elga Kern, F. Hilker, W. Maas). Besides, many notes concerning school hygiene were published in France, Czechoslovakia and Yougoslavia, concerning manual work and needlework — in Roumania and Sweden, and concerning didactic innovations — in Roumania and Czechoslovakia. At the same time, reviews of some books expressed, among others, too exaggerated criticism (F. W. Roman), and in German syntheses the questions of Polish education were ignored (G. Grunwald, O. Eberhard, H. Schwartz).

In the years 1931—1932, new Czechoslovakian, Roumanian, Austrian and French opinions brought in considerable liveliness. They concerned questions of Polish didactic experiments, physical training and school hygiene. Among others, the importance of E. Piasecki's studies on physical training was emphasized. Visits of eminent foreign educationists and psychologists to Poland, e.g. G. Bertier, A. Nieto Caballero from Columbia, J. Piaget, Charlota Bühler, C. Washburne, Ch. Parkinson resulted in further popularization of problems of Polish education. The trips of English, Finish and French teachers, to mention only some, served the same purpose. Two next opinions came from Geneva; one stressed vitality of Polish pedagogical movement (R. Aberdam), the other came from International Bureau of Education, which published in 1931 the book entitled *Education en Pologne*, including also an extended version of the impressions of Polish subjects written earlier by A. Ferrière, D. Kacarow and M. Weber. German circles expressed both positive opinions (F. Karsen, H. Strunka), and tendentious ones ("Neue Erziehung"), shared also by Austrian paper "Schulreform". In further German syntheses (J. Spieler, P. Petersen) silence prevailed again as regards Polish problems, whereas in the French monograph by I. Dufestel, entitled *School Hygiene*, a lot was written about Poland. Some data on Polish science and education were included in the encyclopedia Larousse of 20th c., Vol. V.

Since the end of 1932, Polish educational reform aroused great interest. The New York magazine "School and Society" (1 October) wrote on this subject. Next, the same subject was taken by "Université Nouvelle", J. Piaget and Fr. Ilešić from Yougoslavia; German centres were mainly occupied with reprinting Polish school acts relating to the reform of 1933—1935. The contents of further French opinions were, among others, the trends of development of manual training in Poland (P. Theullière) and school hygiene (G. Vitry), and Swiss opinions concerned establishing methodical centres and the importance of cooperatives and self-government in Polish schools (A. Ferrière). In International Bureau of Education and in Yougoslavia, they tried to estimate our publications (1935). Book editions of that time showed greater interest in Polish education and pedagogics than before. Some monographs were devoted, among others, to total education (F. Eitze), secondary schools for girls (A. Arato), organization of education (G. G. Antonescu, I. Gabrea) and instruction in housekeeping (E. Stoel). However, some syntheses, first of all German ones, represented a new approach; some of them remained silent to Polish problems, others showed great interest, especially *Contemporary Pedagogics* edited by J. Schröteler, which gave a rather objective outline of Polish pedagogics and education, as well as *Der Grosse Brockhaus*, Vol. XIV (1933), though in a smaller way.

In the late thirties, the number of published opinions was smaller. Only some problems were considered, e.g. in France — the method of group teaching,

in Sweden — studies in the field of physical training and in Roumania — Polish achievements in education, in particular in manual work and needlework (C. Kiritescu). In Germany, they published rather odd information from Poland, e.g. about illiteracy and fight with this phenomenon, about the lack of teachers and appeals to cultivate Polish language at schools. The importance of the research carried out by H. Radlińska was emphasized in Brussels school of social service (M. Mulle) and in Geneva (A. Ferrière). There was still no mention of Polish educational problems in numerous book editions in several countries (L. Bryson, P. Petersen, F. de Hovre — L. Breckx, A. Millot). Only in *French Encyclopedia*, Vol. XV devoted to Education, there were some problems of Polish education and pedagogics discussed together with bibliography (1939).

The international opinions represented above express considerable interest in Polish education and pedagogics of the period between the wars. Views and opinions of various character included there did not give a full picture of the Polish reality. Nevertheless, they performed an important function, as they popularized Polish unquestionable educational and pedagogic achievements and produced a favourable climate for Poland's efforts made in order to regain a proper place in education, pedagogics and culture of the contemporary Europe, which had been lost in consequence of the partitions of Poland.

Translated by Elżbieta Nawrocka-Berezowska

ЛЕОНАРД ГРОХОВСКИ

ПОЛЬСКОЕ ПРОСВЕЩЕНИЕ И ПЕДАГОГИКА МЕЖВОЕННЫХ ГОДОВ В МЕЖДУНАРОДНЫХ МНЕНИЯХ

Резюме

Представленный в хронологическом порядке — и по необходимости только в избрании — подбор международных мнений является попыткой синтетического подхода к проблеме, содержание которой в его ценностном слое формировалось в значительной степени под влиянием тогдашних реалий и стараний Польши обрести вновь должное место в европейской педагогике.

Первые оценки появились в начале двадцатых годов во Франции. На страницах „*Revue Pédagogique*” и „*Education*” отзывались с уважением о польском школьном самоуправлении и о ученических кооперативах (П. Кюминаль), а также о послевоенном развитии нашей школьной системы (Б. Мокуран, М. Энон). В журнале женевского центра Нового Воспитания „*Pour l'Ere Nouvelle*” высоко были оценены польские новшества в школах (А. Фэррер), а также исследования Х. Радлинской, Х. Ровида и научный уровень педагогических журналов. Похожие отзывы были опубликованы в Италии, Франции, Чехословакии и в Румынии, а также в немецком журнале „*Das Werdende Zeitalter*”. В Германии предпринимались тоже попытки диалога с Польшей с посредством школы, поборниками которого были педагоги П. Эстрайх и С. Каверо (1927). В конце двадцатых годов на страницах „*Education*” отмечивалось большое значение исследований Й. Иотейко, а женевский орган Нового Воспитания подчёркивал научную ценность трудов Х. Ровида и некоторых педагогических журналов. В лондонском „*Progressive Education*” обсуждались тоже тенденции развития польского просвещения — без скрывания его недостатков (Б. Энсор). На страницах „*Médecine Scolaire*” были популяризованы польские достижения в области школьной гигиены и физического воспитания (Л. Дюфестель).

В связи с пропагандистской функцией Всеобщей Отечественной Выставки в Познане в 1929 г. повысился интерес к польскому просвещению и польской педагогике. Многие ино-

странные педагоги и учителя приехали тогда в Польшу, и некоторые из них уже в годах 1929—1930 публиковали свои оценки и рефлексии. Итак Л. Дюфестель вновь отмечивал вопросы школьной гигиены, борьбы из болезнями детей и физического воспитания в Польше. А. Фэррер подчёркивал значительные успехи Польши во введении в школах принципов Нового Воспитания. М. Вебер, французский глашатай единой школы высказывался на тему демократизации польской школьной системы („Universite Nouvelle”). Значимым для польского просвещения событием были изданные в 1930 г. двумя зарубежными журналами „польские” выпуски, в которых были тоже помещены высказывания иностранных педагогов. В первом номере „The New Era” о польской школе писали Б. Энсор и Д. В. Гальбах, а также А. Фэррер, Д. Кацаров и М. Вебер. В женевском „Pour l'Ere Nouvelle” большую статью посвященную осуществлению в Польше принципов Нового Воспитания написал А. Фэррер. Представители немецкой научной среды, которыми были тогда несколько молодые педагоги (Эльга Кэри, Ф. Гилькер, В. Маас), высказывали объективные мнения относительно польской школы. Сверх этого много замечаний касающихся польской школьной гигиены было опубликовано во Франции, Чехословакии, Югославии; работы касающиеся рукоделия — в Румынии и Чехословакии. С другой стороны некоторые книги выражали преувеличенный критицизм (Ф. В. Роман), а в немецких синтетических трудах вопросы польского просвещения были обхождены молчанием (Г. Грунвальд, О. Эбэрхард, Х. Шварц).

Значительное оживление принесли в годах 1931—1932 новые отзывы чешские, румынские, австрийские и французские, которые отмечали вопросы польских дидактических экспериментов, физического воспитания и школьной гигиены. Между прочим подчёркивалось значение исследований над физическим воспитанием проведенных Э. Пясецким. Дальнейшей популяризации проблем польского просвещения способствовали визиты видных иностранных педагогов и психологов в Польшу (Ж. Бэрте, колумбиец А. Нэто Кабаллеро и Ж. Пяже, а также Шарлота Бюлер, С. Уошбэрн и Ч. Паркинсон). Этой цели служили также экскурсии учителей, между другими английских, финских, французских. Из Женевы происходят два очередные отзывы. Первый отмечал динамизм нашего педагогического движения (Р. Абердам). Второй происходил из Международного Бюро Воспитания (В. I. Е.), которое издавая книгу *Education en Pologne* (1931), поместило там также расширенную версию раньше опубликованных импресий на польские темы Фэррера, Кацарова и Вебера. Немецкие круги представляли отзывы как положительные (Ф. Карсен, Х. Струнка), так и тенденциозные („Neue Erziehung”), в чем принимал участие тоже австрийский журнал „Schulreform”. В очередных немецких синтезах опять применялось молчание относительно Польши (Й. Шпилер, П. Пэтэрсен). Во французской же монографии под названием „Школьная гигиена”, которая вышла из-под пера Л. Дюфестеля, довольно много было написано о Польше; в энциклопедии *Larousse du XXe s.* (том 5) есть данные относящиеся к польской науке и системе просвещения.

От конца 1932 г. вызывала интерес польская реформа системы просвещения. На эту тему высказался ньюйоркский еженедельник „School and Society” (из 1 октября). Затем сделала это редакция „Universite Nouvelle”, Ж. Пяже и Ф. Илешич из Югославии; немецкие педагогические центры совершали главным образом перепечатки наших очередных школьных законов связанных с реформой (1933—1935). Предметом очередных французских отзывов были, между прочим, тенденции развития мануального воспитания в Польше (П. Тэулиер) и школьной гигиены (Ж. Витри), а швейцарских — образование методических центров (Л. Ризер) и значение польских кооперативов и самоуправления в школах (А. Фэррер). В ВІЕ и в Югославии подвергались оценке наши публикации (1935). Книжные издания из того периода доказывают более широкий чем до сих пор интерес к польскому просвещению и к польской педагогике. Об этом свидетельствуют некоторые монографии посвященные, в частности, совокупному (слитному) обучению (Ф. Айцэ), средним женским школам (А. Арато), организации просвещения (Г. Г. Антонеску, И. Габрза) и обучению домашнего хозяйства (Э. Стоэль). Однако синтезы — немецкие главным образом — представляли собой новый подход. Одни сохраняли молчание (Й. Гэтлер, В. Моог), другие проявляли значительный интерес (в особенности „Современная педагогика” под редакцией Й. Шретелера)

представляя в основном объективную картину польской педагогики и просвещения (также, хотя в более узком объёме, *Der Grosse Brockhaus*, том 14, 1933).

В конце тридцатых годов уменьшилась полоса опубликованных мнений. Были сигнализированы лишь некоторые проблемы, между прочим во Франции — метод группового обучения, в Швеции — исследования в области физического воспитания. В Румынии отмечались наши просветительские достижения, особенно в области рукоделья (Ц. Киритеску). В Германии были опубликованы довольно странные сведения из Польши, в частности касающиеся безграмотности и борьбы с этим явлением, недостатка учителей, призывов к культивированию в школах польского языка. В брюссельской школе социальной службы (М. Мулле) и в Женеве (А. Фэррер) подчёркивалось значение исследований веденных Х. Радлинской и А. Одерфельд (1936—1938). В книжных изданиях нескольких стран расширились пределы молчания в отношении Польши (Л. Брайсон, П. Пэтэрсэн, Ф. де Обр, Л. Брэкс, А. Милле). Лишь Французская Энциклопедия в томе 15 посвященном воспитанию и просвещению учёла некоторые проблемы польского просвещения и польской педагогики, вместе из соответствующей библиографией (1939).

Представленные международные отзывы выражали значительный интерес к польскому просвещению и к польской педагогике межвоенного периода. Заключённые в них истолкования и оценки разного характера в общем не приносили полной картины этой сферы тогдашней польской действительности. Всё-таки они выполняли важную функцию: популяризовали неоспоримые просветительские и педагогические достижения Польши, создавая благоприятную обстановку для её стараний имеющих своей целью приобретение вновь утраченного в результате разделов должного места в просвещении, педагогике и культуре тогдашней Европы.

Перевел Анджей Бочковски